



Poniedziałek  
21.08.2023

Nr 193 (5045)  
Nakład: 7.265 egz.

www.gp24.pl  
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

**Region.** Policja w Ustce prowadzi postępowanie ws. fałszywego alarmu **str. 4**

**Kraj.** To była jedna z największych afer łapówkarskich w Polsce **str. 5**

**Pomorze.** Bałtyk się ociepli i zmniejszy zasolenie **str. 6**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



**WYBORY 2023** PRZED NAMI BRUTALNA, BARBARZYŃSKA KAMPANIA

# Kłamstwo zastępuje wyborczą kielbasę

Przemysław Szymańczyk  
Region

**Kłamstwo w polityce dziś króluje. Jest wszechobecne. Politycy skrzętnie to wykorzystują, posługując się nim jako najefektywniejszym instrumentem służącym do zdobycia władzy.**

Problem w tym, że wyborcy godzą się na to, a niektórzy nawet oczekują. Przykład tzw. symetrystów wyrzuconych z Campusu Trzaskowskiego doskonale to ilustruje. I nawet wyborcy niezdecydowani, którzy mają rozstrzygnąć o wynikach wyborów, choć nie są wrzuceni do takich wirówek, jak twarde elektoraty, działają pod wpływem emocji. I oni coraz rzadziej korzystają z rozumu, by zważyć argumenty. Taki jest dzisiejszy świat, takie obowiązują reguły.

W wywiadzie dla dzienników grupy Polska Press wydawanych na Pomorzu politolog profesor Maciej Drzonek mówi wprost: „Prawda dzisiaj nie istnieje, na pierwszym planie pojawia się kłamstwo”.

I dodaje: „Kłamstwo, które jest stosowane do realizacji własnych interesów, uznaje się za coś dobrego, a mówienie prawdy staje się frajerstwem”. Czy jest coś bardziej przerażającego, co można by usłyszeć od badacza, który zajmuje się nauką o polityce od ponad 30 lat? Nie od nieopierzonego polityka wiecowego czy też aktywisty z młodzieżówki partyjnej, tylko od naukowca, który bada całokształt stosunków politycznych, wszystkie dziedziny i formy działalności politycznej społeczeństwa, uwarunkowania procesów politycznych.

Diagnoza, jaką przedstawia prof. Drzonek, powinna wstrząsnąć nie tylko politykami (choć ona być może w ogóle ich nie obchodzi), ale przede



Sala obrad plenarnych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. To o miejsce w niej toczy się gra

wszystkim suwerenem. Przynajmniej jego znaczącą częścią. Bo czy rzeczywiście decyzję o tym, w jakim kraju będziemy żyli, czy będziemy w nim bezpieczni i zdolni do obrony w momencie zagrożenia, czy też ile zapłacimy za benzynę i prąd, czy system emerytalno-rentowy się nie zawali, można pozostawić tylko emocjom sterowanym przez kłamstwa wypowiedziane z premedytacją?

Emocje towarzyszą wyborom od wieków. Bez względu na formę i czas są nieodłącznym elementem polityki. Ale czy nie został przekroczony pewien próg, który czyni ze współczesnej demokracji tylko fasadę, a nawet parodię? Refleksja elit jest niezbędna, bo być może w niedalekiej przyszłości akt głosowania - najważniejszy element, wręcz sine qua non udziału obywateli w sprawowaniu władzy - stanie się niepotrzebnym balastem.

## PYTAMY O KAMPANIĘ

O to, jak będzie wyglądała rywalizacja o mandaty parlamentarne, postanowiliśmy zapytać cenionego polskiego politologa, doktora habilitowanego Macieja Drzonka, profesora Uniwersytetu Szczecińskiego.

Maciej Drzonek ukończył nauki polityczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, tam również uzyskał doktorat i habilitował się. Od 1996 r. pracuje w Instytucie Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się problematyką władzy, wyborów, polityki lokalnej i publicznej, public relations. W swoich publikacjach zajmował się również międzynarodowymi stosunkami politycznymi oraz relacjami państwo - Kościół.

Jest autorem wielu publikacji naukowych, badań i analiz. Jest inicjatorem cyklu ogólnopolskich konferencji naukowych „Polityka Lokalnie”.  
Rozmowa, na str. 2



REGION

**Wiatrak w Zdrzewnie w ruinie. Sprawę bada prokuratura str. 3**

REKLAMA

0010886834

**ZIMAR**

Firma ZIMAR Ryszard Ziegert  
z siedzibą w Bytowie

w dniu **21.08.2023 r.** rozpocznie pracę związane z „Budową otwartego zbiornika retencyjnego”

przy ul. **Dywizjonu 303**

wraz z niezbędnym zagospodarowaniem terenu w ramach Projektu „Zarządzanie wodami opadowymi na terenie zlewni rzeki Słupi”.

Planowany termin zakończenia robót:  
**12 listopada 2023 r.**

## Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● KGHM ma problem z oszustami, ale chwali się swoimi wynikami za pierwsze półrocze i zapowiada dalszą ekspansję

## Zamów prenumeratę

Głos Pomorza  
Głos Koszaliński  
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.gp24.pl

# Wybory w lutym, to możliwy scenariusz

Przemysław Szymańczyk  
Rozmowa

**z Maciejem Drzonkiem, profesorem Uniwersytetu Szczecińskiego, politologiem**

**To będzie najbardziej intensywna, ostra, może nawet barbarzyńska kampania po 89 roku?**

Wielu dziennikarzy zadaje to pytanie, a ono niejako prowokuje polityków, by na zasadzie mechanizmu samospełniającej się przepowiedni, tak się zachowywać, znacznie poniżej pewnego poziomu kulturowego.

**Ale to się dzieje.**

Rzeczywiście. Wyraźnie wiadać, że poziom kulturowy się obniża, pojawia się takie - jak to pan redaktor nazwał - barbarzyństwo w kampanii wyborczej i niszczenie swoich rywali politycznych. Wynika to z kilku kwestii: po pierwsze, zatracono wartość jaką jest prawda. Prawda dzisiaj nie istnieje, na pierwszym planie pojawia się kłamstwo. Jeszcze 20 lat temu osoba publiczna, która skłamała, tak naprawdę musiałaby się z życiem publicznym pożegnać. Dzisiaj jest dokładnie odwrotnie! Kłamstwo, które jest stosowane do realizacji własnych interesów, uznaje się za coś dobrego, a mówienie prawdy staje się frajerstwem. Ale to stosują nie tylko politycy, tak działa na przykład marketing handlowy. Oszukuje się klientów, wmawiając im, że kupują coś, czego tak naprawdę nie kupują. Drugi punkt to wirtualizacja życia. Większość odbiorców nie odbiera rzeczywistości na podstawie tego, co widzi i czuje za pomocą własnych zmysłów, tylko za pomocą tego, co im przyniesie ekran smartfona. A na ekranie pojawiają się - tworzone za pomocą algorytmów - treści, które ktoś nam próbuje zaprezentować. A stąd już jest krok do totalnej manipulacji. Manipulacyjna wirtualizacja życia, odbioru rzeczywistości i to, że prawda już nie jest wartością nadrzędną, powoduje, że politycy wchodzą również w tego typu działania, w dodatku na masową skalę. Od dłuższego czasu słyszymy z ust polityka, który ostatnio występuje tylko w białej koszuli



ZDJEŃ SEVERYN WOLNICKI

**Drzonek: - Kłamstwo dla zwycięstwa jest niby dobre**

(jakby zapomniał, że marynarkę warto niekiedy założyć), że chce wygrać wybory po to, żeby odsunąć kogoś od władzy, czyli celem jest coś negatywnego, a nie pozytywnego i to jest 3 punkt: władza stała się celem samym w sobie, a nie narzędziem do realizacji dobra ogółu. To oznacza, że władzy nie zdobywa się po to, by zrobić coś dobrego, a rywalizacja polityczna ma prowadzić tylko do zanegowania przeciwnika.

**Czy to będą wybory przełomowe, albo najważniejsze po 89 roku?**

Niektórzy politycy twierdzą, że jak pewne ugrupowania polityczne wygrają wybory, to wprowadzą nas z Unii Europejskiej, a inne partie są za Unią, są proeuropejskie i prodemokratyczne. Problem w tym, że bycie w Unii Europejskiej nie jest dogmatem. Jeśli Unia Europejska się zmieni w stronę, która nie będzie realizowała interesu państwa polskiego, to trzeba będzie się zastanowić, czy warto w niej być.

**A teraz Unia Europejska realizuje nasz interes?**

Teraz jesteśmy na rozdrożu. Jeśli często pojawiają się hasła fundamentalizmu ekologicznego, który jest wpajany coraz mocniej i który staje się substytutem tego, czym kiedyś była religia, to możemy zadawać takie pytanie. Nie twierdząc, że Unia Europejska to jest samo zło. Członkostwo w Unii Europejskiej przyniosło wiele pozytywnych efektów, ale jeśli narzuca się pakiet klimatyczny, wymaga używania tylko pojazdów elektrycznych, to można się zapytać, gdzie tu jest logika? Wiadomo, że akumulatory nie rosną na drze-

wach, ani nie spadają z nieba. Trzeba je wyprodukować i zutylizować, a przez to zaśmiecić środowisko. Klasycznym przykładem są tak zwane elektryczne hulajnogi czy rowery. To nie są pojazdy ekologiczne. Ekologia to jest to, co się opiera na naturze, czyli - w powyższym przykładzie - rower poruszany siłą mięśni i hulajnoga odpychana nogą.

**Wracając do pytania: przełomowe, najważniejsze?**

Wygrana pewnych opcji politycznych może przyspieszyć te trendy, które obserwujemy dzisiaj na przykład w Niemczech i w innych krajach Unii Europejskiej. Z kolei wygrana innych opcji politycznych, może opóźnić tego typu tendencje, co nie oznacza, że je zahamuje. No chyba, że ktoś zacznie w końcu edukować młodych ludzi za pomocą tradycyjnych metod, a nie manipulacyjnej wirtualizacji.

**Przełomowe mogą być również z innego powodu. Karriery dwóch ważnych polityków mogą dobiec końca. Skończy się pewna epoka...**

Donald Tusk jest politykiem młodszym od Jarosława Kaczyńskiego. Obaj odegrali istotną rolę w ostatnich 20 latach w polskiej polityce. Moim zdaniem Donald Tusk wprawdzie gra o zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, ale to zwycięstwo ma być narzędziem do tego, by mógł zostać prezydentem w 2025 roku. Na czym opieram swoje zdanie? W sondażach, które robiono na rok przed wyborami prezydenckimi w 2010 r., jednym z kandydatów był Donald Tusk. Ja wówczas twierdziłem, że Donald Tusk w tamtym czasie nie był zainteresowany wyborami prezydenckimi, dlatego, że będąc premierem wiedział, że realna władza jest w Urzędzie Rady Ministrów. Dlaczego teraz jego celem mogłoby być prezydentura? To jest polityk, który bardziej chce zdobywać ciastko, a nie cieszyć się z tego, które już posiada. Jedyną rywalizacją, którą on próbował coś sam zrobić, potem próbował zrobić coś z Magdaleną Sroką w ramach Porozumienia. Potem rozmawiał z Trzecią Drogą, a po drodze jeszcze miały różne dziwne

z PiS, Donald Tusk pracował na odcinku brukselskim.

**Wówczas to była raczej ucieczka z pola bitwy. Tusk wtedy zdezerterował.**

Ale to była sprytna ucieczka. Zawsze może twierdzić, że nie przegrał z Jarosławem Kaczyńskim, natomiast przegrał z Lechem Kaczyńskim prezydenturę i to jest coś, czego mu, moim zdaniem, brakuje do odhaczenia w karierze politycznej.

**Mówiąc o kłamstwie, które w tej chwili jest ważniejsze od prawdy, przecież miał pan na myśli konkretnych polityków między innymi Donalda Tuska? Tusk robi to zawodowo niczym Jim Carrey w filmie „Kłamca, kłamca”**

Na spotkania przedwyborcze przychodzą jego zwolennicy i wysłuchują opowieści, które są nie tyle niezgodne z faktami, co są zaprzeczeniem tego, co ów polityk mówił wcześniej. Zatem: zachowania polityków są dokładnie takie, jak oczekiwania lub co najmniej przyzwolenie ich zwolenników.

**Spójrzmy na listy wyborcze, które Donald Tusk nie tylko zatwierdził, ale i pewnie sam wymyślił. Skupmy się na Pomorzu. Mamy Sławomira Nitrasa w Szczecinie, Agnieszkę Pomaskę w Gdańsku, Bartosza Arłukowicza w Koszalinie... To jest skład na bójkę uliczną, a nie na merytoryczną rozmowę.**

Nie chodzi o to, żeby przedstawić jakiś pozytywny projekt, tylko żeby wygrać wybory. Czekam na pierwszy sondaż po ogłoszeniu wejścia na listy PO Michała Kołodziejczaka. Moim zdaniem straci na tym przede wszystkim PSL, który przecież będzie z nim konkurował. A on jest politykiem, który - podobnie jak Donald Tusk - chce mieć namiastkę władzy. Startując z pierwszego miejsca w Koninie musiałyby zrobić coś naprawdę niemądrego, żeby go nie wybrano. To jest przykład klasycznego postpolityka, który najpierw próbował coś sam zrobić, potem próbował zrobić coś z Magdaleną Sroką w ramach Porozumienia. Potem rozmawiał z Trzecią Drogą, a po drodze jeszcze miały różne dziwne

wypowiedzi i pokazywał się z różnymi innymi „intrygującymi” postaciami. Jeśli oprócz Kołodziejczaka ktoś z Agroumii się dostanie do Parlamentu, to będzie to bardzo smutna konstatacja dotycząca poziomu kulturowego społeczeństwa.

**Wiadomo już, że się odbędzie referendum w dniu wyborów parlamentarnych, czyli 15 października. Czy opozycja może wykorzystać ten fakt przeciwko PiS?**

Sama idea referendum jest rzeczą jak najbardziej pozytywną, a zorganizowanie tego w dniu wyborów, zmniejsza po prostu koszty, które trzeba ponieść. Zawsze oczywiście można oskarżyć aktualnie rządzących, że robią referendum w dniu wyborów po to, żeby napędzić sobie jakiś dodatkowych głosów. Jednak ta idea wzięła się przecież z konkretnych powodów. W Unii Europejskiej różni wysokiej rangi politycy i urzędnicy Komisji Europejskiej powracali do pomysłu przymusowej relokacji emigrantów. Dzisiaj niektórzy politycy opozycji w Polsce twierdzą, że skoro przyjęliśmy Ukraińców i napiszemy jakieś piękne podanie, to nie musimy się niczego bać. To jest oczywiście nieprawda, bo nie chodzi o to, co będzie tu i teraz, ale o to, co będzie za rok, dwa czy 10 lat. Jeśli referendum będzie ważne, to przyszli rządzący powinni czuć się tym werdyktem związani. Dopisanie następnych pytań dołało wody na młyn krytykom referendum, że to działanie polityczne. Nie przyjmuję krytyki, że skoro PiS w 2015 roku wygrało wybory i cofnęło decyzję podwyższającą wiek emerytalny, to już jest to sprawa załatwiona. Jeżeli jednak w referendum większość Polaków opowiedziałaby się za utrzymaniem obecnego rozkładu - to rządzący w przyszłości powinni to uszanować.

**Ustawa referendalna została przecież przyjęta w 2002 roku i dopuszczala możliwość przeprowadzenia referendum ogólnokrajowego w dniu wyborów.**

W Szwajcarii referenda odbywają się także w czasie wyborów.

**Ale o wyniku wyborów zdecydują „niezdecydowani”. Czy rzeczywiście da im się wmówić, że bojkot referendum albo zniszczenie karty referendalnej jest aktem demokratycznym? Przecież instrukcje co zrobić by referendum było nieważne są dostępne choćby w internecie...**

Twarde elektoraty zachowują się tak, jak zażyczą sobie ich liderzy. Te osoby, które są niezdecydowane, w dużej mierze będą działały pod wpływem emocji i suflowanych narracji. Mówiliśmy już, że opozycja posługuje się kłamstwem, ale też winy nie są pozbawieni rządzący, bo niektórzy ich politycy wydają się kierować pychą. A tego wyborcy nie lubią. Poza tym należy pamiętać, że utrzymanie władzy na trzecią kadencję zawsze jest trudniejsze. A ci niezdecydowani, lubią przecież zmiany. Nie powiedzieliśmy jeszcze o jednej rzeczy. Dzisiaj sondaże wskazują, że PiS może co prawda wygrać wybory, ale nie uzyskać większości bezwzględnej. Pojawi się zatem pytanie: które z dużych ugrupowań, będzie miało większą zdolność koalicyjną? I tu działania obecnie rządzących są niewystarczające, by można było powiedzieć, że mają dużą zdolność do tworzenia koalicji.

**W lutym kolejne wybory...?**

To scenariusz również realny. Kiedy będzie za mało posłów Koalicji Obywatelskiej, Lewicy i Trzeciej Drogi do utworzenia koalicji, a z drugiej strony PiS będzie miał za mało posłów do utworzenia samodzielnych rządów, Konfederacja stanie się jęczyciem u wagi. Nie zdziwiłbym się, by postawili na przedterminowe wybory. Mogliby wtedy powiększyć swój stan posiadania. Ale powiedzmy wyraźnie: mając przed sobą dwa miesiące kampanii wyborczej, niepewność sytuacji za wschodnią granicą - trudno dzisiaj przewidzieć wszystkie scenariusze. Wszystko zależy od tego, ile ugrupowań wejdzie do parlamentu i ile mandatów będzie miała Konfederacja. Jeżeli przykładowo Trzecia Droga nie wejdzie do Sejmu, to zwycięzca wyborów otrzyma premię, czyli znacznie więcej mandatów. ©

# Nasz REGION

## SŁUPSK

W Borzytuchomiu w powiecie bytowskim, motocyklista potrafił 16-letnią dziewczynę. Ranną nastolatkę odwieziono do szpitala. Według ustaleń policji, motocyklista - mieszkaniec województwa dolnośląskiego - nie dostosował prędkości do warunków ruchu, w wyniku czego potrafił 16-latkę. Ponadto okazało się, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. **ZIDA**



FOT. ARCHIWUM

## DYŻURNY GŁOSU

Wojciech Lesner  
tel. 510 026 924

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Pomorza w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 oraz pod adresem: alarm@gp24.pl

# Wiatrak w ruinie. Sprawę bada prokuratura

Robert Gębuś  
Region

**Prokuratura Rejonowa w Lęborku zdecydowała o przedstawieniu zarzutów właścicielom zabytkowego wiatraka w Zdrzewnie w gminie Wicko, którzy uporczywie unikają jego remontu.**

Właściciele zabytkowego wiatraka typu holenderskiego w Zdrzewnie nie skorzystali z szansy na poprawę, jaką dała im lęborska prokuratura w listopadzie ubiegłego roku. Lęborska prokuratura wszczęła postępowanie po tym, jak odpadające blaszane elementy konstrukcji wiatraka, wpisanego do rejestru zabytków, zagrażały mieszkańcom domu obok oraz przechodniom. Umorzyła je jednak po zapewnieniach właścicieli, że szukają na wiatrak nabywców i wkrótce ruszą z jego remontem. Tak się nie stało, więc prokuratura zdecydowała się na stanowcze kroki.

Zapadła decyzja o przedstawieniu zarzutów właścicielom tego wiatraka. Dotyczy naruszenia ustawy o ochronie zabytków i związany jest z niewłaściwym użytkowaniem

i brakiem konserwacji tego zabytku - mówi Patryk Wegner, szef Prokuratury Rejonowej w Lęborku. - Został skierowany wniosek o pomoc prawną do policji w Gdańsku. W chwili obecnej trwają czynności.

Za to przestępstwo grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Obok wiatraka od blisko pół wieku mieszka pan Ryszard. Codziennie ogląda, jak unikatowy zabytek rozpada się na jego oczach. - Pamiętam, jak ten wiatrak wyglądał pierwotnie, stary dach wyglądał lepiej od tego, który został wymieniony w latach osiemdziesiątych - mówi pan Ryszard. - Syn byłego właściciela, Niemiec, tłumaczył mi, że tu kiedyś był drewniany wiatrak, który się spalił i w XIX wieku postawiono tu wiatrak murowany. Moim zdaniem wiatrak powinien należeć do Skarbu Państwa, a nie osób prywatnych. Konserwator powinien się tym zająć, żeby przekazać ten wiatrak we właściwe ręce.

Nie tylko widzi jego destrukcję, ale też obawia się o zdrowie. Codziennie przechodzi obok wiatraka, z którego wiatr odrywa fragmenty



FOT. ROBERT GĘBUŚ

**Wiatrak w Zdrzewnie w gminie Wicko to regionalny unikat**

konstrukcji. W 2022 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Lęborku skontrolował wiatrak i stwierdził, że wpisany do rejestru zabytków obiekt jest w katastrofalnym stanie: „konstrukcja skrzydeł wiatraka wisi na ścianie zewnętrznej obiektu, stanowiąc potencjalne zagrożenie dla osób przemieszczających się w pobliżu wiatraka, tym bardziej że w bezpośrednim sąsiedztwie przebiega dojazd do zamieszkanego budynku” - informował PINB w Lęborku.

Jednocześnie PINB informowało, że prowadzi postępowanie administracyjne wobec

właścicieli wiatraka w sprawie rozbiórki przylegającego do zabytku budynku, który nie jest objęty ochroną konserwatorską, ponieważ obiekt jest w bardzo złym stanie technicznym. Na jakim obecnie jest etapie? Tego nie udało nam się ustalić ze względu na urlop szefa PINB w Lęborku.

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w październiku ubiegłego roku nałożył na właścicieli grzywnę. Krystyna Mazurkiewicz-Palacz, kierownik słupskiej delegatury WUOZ, zapowiadała też kolejne kontrole postępu prac i grzywny, jeśli właściciele nie

rozpoczną remontu zabytku. W słupskiej delegaturze próbowaliśmy dowiedzieć się, czy WUOZ zgodnie z zapowiedzią ukarał właścicieli i czy zabytek może zostać im odebrany. Usłyszeliśmy, że kierownik delegatury przebywa na urlopie, a pracownica nie jest upoważniona do udzielania takich informacji. Zostaliśmy także poproszeni o wysłanie pytań na piśmie.

Wokół zabytkowego wiatraka stanęły nowoczesne turbiny wiatrowe. Gdyby został odrestaurowany, mógłby idealnie uzupełniać krajobraz z farmami wiatrowymi. Już w 2014 roku wójt gminy Wicko próbował odzyskać obiekt. Rozważano plany utworzenia tam kawiarni, była szansa, że firma budująca farmy wiatrowe włączy się w projekt odkupienia i restauracji zabytku. To się jednak nie udało. Dla czego? Wójt gminy Wicko tłumaczył wówczas w mediach, że właściciel godził się na sfinansowanie przez gminę remontu, ale nie chciał sprzedać zabytku. Obecnie Urząd Gminy nie chce komentować sprawy wiatraka i wyjaśnia, że nieruchomość jest w rękach prywat-

nych. Z pytaniami odsyła nas do właścicieli.

Wiatrak w Zdrzewnie to regionalny unikat. Jeden z ostatnich wiatraków holenderskich na Pomorzu. Jedni twierdzą, że powstał na fundamentach sprzed 250 lat, inni uważają, że jest znacznie młodszy i liczy sobie nieco ponad sto lat. Do 1905 lub 1914 roku - według różnych źródeł - stał w tym miejscu drewniany wiatrak, który spłonął. Podawane są także różne okoliczności pożaru: według jednych źródeł powodem było złe ustawienie skrzydeł, które zaczęły obracać się w drugą stronę, według innych podpalenie. Na starych fundamentach miał stanąć murowany wiatrak. W latach 30. został przebudowany, wymieniono „czapę” na ruchomą, obracaną na łożyskach, które umożliwiły ustawienie skrzydeł w zależności od kierunku wiatru, wzmocniono je też blachą. Został wpisany do rejestru zabytków w 1989 r. Wówczas jeszcze zachowany był mechanizm z lat 30. XX w. Po wojnie wiatrak zasiloną energią elektryczną, a skrzydła unieruchomiono. Później służył jako magazyn PGR. ©

REKLAMA 0010885698

**WYBIERAM SŁUPSK!**  
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
Prezydent Miasta Słupska  
ogłasza  
przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 8 o pow. użytkowej 28,31 m<sup>2</sup>, składającego się z pokoju, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokojem położonego na poddaszu (IV kondygnacja) w budynku przy ul. L. Solskiego 2 w Słupsku wraz z udziałem 471/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 554/2 o powierzchni 218 m<sup>2</sup> w obrębie nr 0006 miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00022625/6.

Cena wywoławcza wynosi 130 000,00 zł  
wadium 13 000,00 zł.

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Mickiewicza” na terenie o funkcji: tereny adaptowanej zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami budowanymi - 4.2.MWU.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.09.2023 r. o godz. 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 15.09.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 7.09.2023 r. o godz. 14.30. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej [www.slupsk.pl](http://www.slupsk.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip.um.slupsk.pl](http://www.bip.um.slupsk.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA 0010885702

**WYBIERAM SŁUPSK!**  
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
Prezydent Miasta Słupska  
ogłasza  
przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I ograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr „A” o pow. użytkowej 57,70 m<sup>2</sup>, składającego się z 1 pomieszczenia położonego w budynku nr ewidencyjnym 1563 przy ul. Frycza Modrzewskiego 1 w Słupsku wraz z udziałem 3125/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 316 o powierzchni 669 m<sup>2</sup> w obrębie nr 0009 miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00043456/3.

Cena wywoławcza wynosi 68 000,00 zł  
wadium 6 800,00 zł

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Chrobrego” na terenie o funkcji: tereny mieszkalnictwa jednorodzinnego - 2.3.MN oraz tereny dróg publicznych dojazdowych - 18.1.KD.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.09.2023 r. o godz. 12<sup>00</sup> w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkami uczestnictwa w przetargu są:

1. Wpłacenie wadium do dnia 15.09.2023 r. na konto: Miasta Słupska, mBANK S.A. nr rachunku 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska.
2. Posiadanie tytułu prawnego w postaci prawa własności do nieruchomości lokalowej położonej w budynku przy ul. Frycza Modrzewskiego 1 w Słupsku (aktualny wypis z rejestru gruntów lub elektroniczny odpis z księgi wieczystej dla posiadanej nieruchomości).

Pisemne zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z dowodami potwierdzającymi spełnienie warunków uczestnictwa w przetargu należy złożyć w sekretariacie Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Słupsku w pokoju 217 (II piętro) lub przesłać na adres Urząd Miejski w Słupsku Wydział Zarządzania Nieruchomościami, Plac Zwycięstwa 3, 76-200 Słupsk, do dnia 15.09.2023 r. do godz. 14<sup>00</sup>.

Komisja przetargowa do sprawdzenia dowodów, o których mowa wyżej, dokona kwalifikacji osób do uczestnictwa w przetargu wywieszając listę osób zakwalifikowanych do przetargu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku w dniu 19.09.2023 r. (obok pokoju 224) oraz zamieszczając w Biuletynie Informacji Publicznej.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 13.09.2023 r. o godz. 14:30

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej [www.slupsk.pl](http://www.slupsk.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip.um.slupsk.pl](http://www.bip.um.slupsk.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA 0010885697

**WYBIERAM SŁUPSK!**  
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA  
Prezydent Miasta Słupska  
ogłasza  
przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu niemieszkalnego nr 4A o pow. użytkowej 51,44 m<sup>2</sup>, składającego się z 2 pomieszczeń i w.c. położonego na I piętrze w budynku przy ul. J. Kilińskiego 49 w Słupsku wraz z udziałem 271/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr 664/2 o powierzchni 584 m<sup>2</sup> w obrębie nr 0006 miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00024469/8.

Cena wywoławcza wynosi 150 000,00 zł  
wadium 15 000,00 zł

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2022 r. poz. 931 ze zm.).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Cieśliki” na terenie o funkcji: tereny mieszkaniowe wielorodzinne, tereny usług - 02.22.MW.U.

Przetarg odbędzie się w dniu 21.09.2023 r. o godz. 11<sup>00</sup> w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 15.09.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 12.09.2023 r. o godz. 14:30

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 224, opublikowana na stronie internetowej [www.slupsk.pl](http://www.slupsk.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej [www.bip.um.slupsk.pl](http://www.bip.um.slupsk.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 224, pod nr tel. 59 848 83 30.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

## Odpowiedzą za fałszywy alarm na morzu

Bogumiła Rzeczkowska  
Region

**Komisariat Policji w Ustce prowadzi sprawę wprowadzenia w błąd służb ratowniczych. Postępowanie dotyczy fałszywego zgłoszenia na numer 112 o osobach potrzebujących pomocy na morzu w okolicy Poddąbia pod Ustką.**

Jak informowaliśmy, w sobotę, 12 sierpnia w nocy, ratownicy z Brzegowej Stacji Ratownictwa Morskiego w Ustce przeszukiwali akwen w okolicy Poddąbia. Wyruszyli ratować ludzkie życie, ale okazało się, że trzy pijane osoby urządziły sobie ze służb zabawę.

Po godzinie 1 w nocy służby ratownicze otrzymały zgłoszenie od osób, które z okolic Poddąbia rzekomo wypłynęły pontonem i mają problemy z dotarciem do brzegu. Na pontonie znajdowali się dwaj mężczyźni i jedna kobieta. Któraś z tych osób zadzwoniła na numer alarmowy 112.

Jak poinformował „Głos” Rafał Goeck, rzecznik prasowy Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa w Gdyni, osoby te miały dziwny głos.

- My także skontaktowaliśmy się z nimi. Można było domniemywać, że są w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Natomiast lokalizacja, która się wyświetlała, wskazywała na ląd. Ratownicy przeczesał teren i nikogo na wodzie nie znaleźli. W trakcie poszukiwań służby ratownicze z Gdyni próbowały się skontaktować z tymi osobami. Jednak połączenia albo były odrzucane, albo te osoby odbierały i dosłownie bełkotały. Łączność z tymi osobami się skończyła. O godzinie 3.42 zakończyliśmy

poszukiwania. Przekazaliśmy sprawę policji - powiedział Rafał Goeck.

Policja, która również brała udział w akcji, już zajęła się sprawą. Będzie prowadzić postępowanie przeciwko rzekomym rozbitkom.

- Policjanci we współpracy z morską służbą ratowniczą dokładnie sprawdzili wskazany w zgłoszeniu rejon, zarówno od strony morza, jak i brzegu. Jednak nie napotkali osób płynących pontonem - mówi mł. asp. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - Lokalizacja telefonu osoby zgłaszającej wskazywała, że połączenia wykonywane były z lądu, a zaalarmowanie służb ratunkowych było bezmyślnym zachowaniem osób, którym nic nie zagrażało. W związku z tym funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Ustce rozpoczęły czynności w kierunku artykułu Kodeksu wykroczeń dotyczącego wywołania fałszywego alarmu.

Wprowadzenie służb w błąd fałszywą informacją jest wykroczeniem. Grozi za nie kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1500 złotych. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność, tak jak stało się w tym przypadku, sąd może orzec na więzienie do wysokości 1000 złotych.

- Takie zachowanie zagraża bezpieczeństwu innych i powoduje, że osoba, która naprawdę potrzebuje pomocy, może otrzymać ją z opóźnieniem - dodaje Jakub Bagiński. - Zgłoszenia dotyczące zagrożenia życia i zdrowia zawsze traktowane są przez policjantów bardzo poważnie, dlatego bądźmy odpowiedzialni za siebie i innych. Nie informujmy o zagrożeniach, których nie ma.

©

## Uczyli się w ciasnocie. Teraz będą mieć nowe klasy

Sylvia Lis  
Region

**W Czarnej Dąbrówce trwa rozbudowa i modernizacja Szkoły Podstawowej. Placówka zyskała m.in. panele fotowoltaiczne. Koszt wszystkich prac to 11 mln zł.**

To jedna z największych i kosztownych inwestycji ostatnich lat w gminie Czarna Dąbrówka. I bardzo potrzebna, bowiem dzieci uczyły się w ciasnocie.

- W naszej szkole uczy się 305 uczniów i nie ukrywam, że jest bardzo ciasno - mówi Małgorzata Jereczek dyrektorka Szkoły Podstawowej w Czarnej Dąbrówce. - Zajęcia odbywały się w części podpiwnicznej, bo jest deficyt sal klasowych. Rozbudowa szkoły na pewno w dużej mierze rozwiąże nasz problem lokalowy.

- Inwestycja dofinansowana jest ze środków Rządowego Funduszu „Polski Ład” kwotą aż 8,5 miliona złotych - podkreśla Jan Klasa, wójt Gminy Czarna Dąbrówka. - Dzięki tak



FOT. SYLVIA LIS

**W ramach rozbudowy szkoły w Czarnej Dąbrówce powstało m.in. nowe skrzydło obiektu, w którym będą nowe sale klasowe**

dużemu wsparciu nie zatrzymujemy dobrego tempa inwestycyjnego w naszej gminie. Spełniamy nasze marzenia, bo od dłuższego czasu na półce leżał projekt. Ale nie było środków na podjęcie tak dużego kroku. Dotacja pozwoliła na uruchomienie całego procesu inwestycyjnego. Po przetargu wyszła nam cena 11 milionów złotych, tak więc zmieściliśmy się także budżetowo.

W ramach prac powstało nowe skrzydło szkoły, w którym miejsce znajdą maluchy z przedszkola, zerówki i klasy od I do III.

- Na piętrze znajduje się też spora aula, w której będzie ćwiczyć działający w szkole nasz zespół kaszubski oraz nowoczesna biblioteka - podkreśla wójt.

Prace idą pełną parą. W tej chwili gotowe są sale, elewa-

cja, w zasadzie pozostały tylko do wykonania roboty wewnętrzne obiektu. Ale w inwestycji nie chodzi tylko o miejsca do nauki, bo w projekcie znajduje się też plac zabaw dla całej szkoły za 400 tysięcy złotych.

Inwestycję wykonuje miejscowa firma z Mikorowa. Prace powinny zakończyć się na przełomie października i listopada. ©

## Pobili i okradli. Zostali zatrzymani przez policję

Magdalena Olechnowicz  
Słupsk

**Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku zatrzymali sprawców dwóch rozbojów. To czterech nastolatków w wieku od 14 do 16 lat.**

W nocy z poniedziałku na wtorek (14-15 sierpnia) policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Słupsku otrzymali zgłoszenia o dwóch rozbojach, do których w krótkim

odstępie czasu doszło w centrum Słupska.

- Kilku sprawców miało w obu przypadkach działać w ten sam sposób, podbiegając do idących ulicą mężczyzn i zadając liczne uderzenia pięściami i nogami doprowadzić ich do stanu bezbronności. Następnie napastnicy ukradli obu pokrzywdzonym pieniądze, a jednemu z nich również telefon - mówi mł. asp. Jakub Bagiński, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku.

Od razu po otrzymaniu tych informacji sprawą zajęli się ślupscy kryminalni, którzy dokładnie sprawdzili rejony zdarzeń. Policjanci rozmawiali ze świadkami wydarzeń, a także przeanalizowali zapisy kamer monitoringu. W wyniku prowadzonych czynności operacyjnych mundurowi zebrali szereg szczegółowych informacji, na podstawie których ustalili tożsamość wszystkich napastników. Są to czterej mieszkańcy Słupska w wieku od 14 do 16 lat.

Nastoletni podejrzani zostali zatrzymani i w towarzystwie rodziców przewieziono ich do komendy, gdzie policjanci prowadzili z nimi dalsze czynności procesowe. Wszyscy zostali przesłuchani i usłyszeli zarzuty rozboju, a zgromadzony w wyniku prowadzonego postępowania materiał dowodowy funkcjonariusze przekazali do Sądu Rodzinnego, który zajmie się sprawą nieletnich sprawców czynu karnego. ©

0010886728

Sędziemu Sądu Rejonowego w Słupsku

Pani

**Małgorzacie Myczce-Banach**

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy  
z powodu śmierci

**Mamy**

składają

Prezes, Wiceprezes, Dyrektor, sędziowie, kuratorzy  
i pracownicy Sądu Rejonowego w Słupsku

0010886953

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia

**Pani Barbarze Koźluk**

z powodu śmierci

**MAMY**

składa

Wójt Gminy Kobylnica Leszek Kuliński  
wraz z pracownikami Urzędu Gminy

0010886949

Wyrazy szczerego współczucia

**Pani Barbarze Koźluk oraz Rodzinie**

z powodu śmierci

**Mamy**

składają

Sottysi i Radni Gminy Kobylnica

0010886381

Wyrazy szczerego żalu i współczucia

**Rodzinie**

z powodu śmierci

**Walentyny Zarobny**

składa

Zarząd ROD im. Kolejarz w Słupsku

**Nekrologi**

zamówisz tutaj:

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03  
reklama.slupsk@polskapress.pl

# Największa afera łapówkarska

Maciej Naskręt

**Pytania referendalne zgłoszone przez PiS wywołały falę dyskusji wokół prywatyzacji. Tymczasem jedna z najgłośniejszych historii związanych z prywatyzacją rozegrała się na Pomorzu. Przypominamy kulisy Afery Beaty Sawickiej.**

Czy popierasz wyprzedaż państwowych przedsiębiorstw? - to pierwsze pytanie referendalne, które Polacy usłyszeli kilkanaście dni temu. Przekazał je prezes PiS Jarosław Kaczyński. Treść pytania wywołała dyskusję wokół prywatyzacji prowadzonej w czasach rządów PO-PSL. Wśród przykładów pojawiła się historia Beaty Sawickiej...

Warto na wstępie podkreślić, że Mierzeja Helka to jest bardzo atrakcyjny teren nie tylko turystycznie, ale też pod względem inwestycyjnym. Do 1995 roku półwysep pozostawał pod nadzorem wojska. Przy ówczesnej doktrynie wojennej miał strategiczne znaczenie dla obronności Polski. Był istotny do tego stopnia, że wjazd miały tam osoby posiadające wyłącznie przepustki. O zezwolenia na wjazd mogli ubiegać się rodzina bądź goście wojskowych stacjonujących właśnie na Mierzei.

Uwolnienie terenów powoj-skowych, które trafiły w ręce miasta Hel, to była okazja na inwestycje w tym niewielkim mieście. Działka będąca przedmiotem afery została przejęta przez Hel po Straży Granicznej. Ówczesny burmistrz Mirosław Wądołowski zaciągnął rękę z zado-wolenia, ponieważ nieco wcześniej udało się sprzedać mniejszą nieruchomość w Helu za ponad 5 mln zł.

Na rynku nieruchomości trwała hoss, gdy latem 2007 r. w helmskim magistracie pojawiali się biznesmeni... - Rozpoznałem na zdjęciu słynnego agenta Tomka. W tamtym czasie widziałem go w Helu, gdy miał chyba spotkanie z burmistrzem. Pytał właśnie o działkę po Straży Granicznej - opowiadał „Dziennikowi Bałtyckiemu” w 2011 r. Marek Dykta, sekretarz miasta.

- Potem przyjechał jeszcze do ratusza jakiś amerykański biznesmen. Później okazało się, że miał to być agent FBI współpracujący z CBA w tej sprawie. Na razie jednak trwały przygotowania do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w pobliżu cypla. Wiązało się to z koniecznością wydzielenia z nieruchomości uzyskanej od SG odrębnej działki, która miała zostać właśnie sprzedana pod dużą inwestycję - dodał.



**Beata Sawicka - bohaterka jednej z najszlachetniejszych afier III RP**

## Afera wybuchła w 2007 roku

Sprawa byłej poseł Beaty Sawickiej sięga jednak 1 października 2007 roku. To wtedy parlamentarzystka Platformy Obywatelskiej została nagrana podczas przyjmowania od podstawionego agenta CBA 50 tysięcy złotych łapówki.

Beata Sawicka z Platformy Obywatelskiej została zatrzymana przez CBA. Chwilę wcześniej doszło do kontrolowanego wręczenia łapówki. Po co łapówka? Pieniądże miały być przekazane Sawickiej za próbę tzw. ustawienia przetargu publicznego, wspólnie z burmistrzem Helu Mirosławem Wądołowskim. Posłanka została zatrzymana po odebraniu drugiej raty pieniędzy.

Kilka dni później - 16 października, na konferencji prasowej zorganizowanej przez szefa CBA Mariusza Kamińskiego, została przedstawiona część materiałów operacyjnych. Był tam materiał filmowy, na którym zarejestrowano jak posłanka przyjęła torbę z ustaloną wcześniej, pierwszą ratą pieniędzy. W torbie było 50 tysięcy złotych. Zatrzymanie poseł PO miało miejsce tuż przed wyborami parlamentarnymi, została ona usunięta z PO i zrezygnowała z kandydowania do Senatu.

- Jest w sumie kilkadziesiąt godzin nagrań operacyjnych rozmów posłanki Beaty Sawickiej - ujawnił szef CBA. Na konferencji pokazano kilkanaście minut nagrań, na co - jak podkreślił Kamiński - była zgoda prokuratury, i co nie narusza interesu śledztwa.

Mariusz Kamiński nie chciał ujawnić, z którym „kolegą z parlamentu” rozmawia Sawicka w podsłuchanych rozmowach. Zaprzeczył jednocześnie, że był to Marek Biernacki z PO, jak podał „Wprost”.

## Sawicka zaczyna się bronić

17 października Beata Sawicka oświadczyła, że została wytypowana i uwikłana w sytuację korupcyjną, przez mającego nieszablonowo działać funkcjonariusza CBA Tomasza Kaczmarka, tzw. agenta Tomka. Jak oświadczyła, została przez agenta Tomka uwiedziona i zmanipulowana. Szef CBA Mariusz Kamiński nazwał te informacje oszczerstwem i podkreślił, że wszystkie spotkania agenta CBA z Beatą Sawicką są udokumentowane.

Beata Sawicka ponadto złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, wskazując, że funkcjonariusze CBA, „uciekając się do wyrafinowanych i nieetycznych praktyk, przekraczając swoje uprawnienia, mogą bezkarnie wzbudzać u obywateli zamiar popełnienia przestępstwa”. Nadmienimy, że sprawę umorzono w 2010 roku, prokuratura stwierdziła, że funkcjonariusze CBA działali w granicach prawa.

Chroniona immunitetem Beata Sawicka została zatrzymana ponownie 5 listopada 2007 roku, po zakończeniu kadencji. 20 listopada 2007 roku Beata Sawicka zwróciła kwotę 50 tysięcy złotych otrzymaną od agentów CBA. 16 maja 2012 roku została przez sąd I instancji uznana za winną popełnienia zarzucanych jej czynów i za to skazana na karę 3 lat pozbawienia wolno-

ści, pozbawienie praw publicznych na 4 lata, przepadek uzyskanej korzyści majątkowej oraz grzywnę.

## II instancja i uniewinnienie

Co jednak ciekawe, wyrok ten odwrócił Sąd Apelacyjny. W 2012 roku sędzia Paweł Rysiński uznał, że wprawdzie Beata Sawicka przyjęła łapówkę, ale za to dowody zostały zebrane nielegalnie. W tej sytuacji musiał zmienić wyrok skazujący posłankę PO na trzy lata więzienia i wysoką grzywnę. W tym celu sędzia powołał się przy tym - wbrew dotychczasowej praktyce - na nieistniejącą w polskim orzecznictwie zasadę. Chodzi o owoce zatrutego drzewa. Polega to na tym, że nieuznawane są dowody zdobyte w sposób nielegalny.

Dziennikarze nie kryli zaskoczenia. „Tam dostała trójkę, tu jest niewinna. Oj, zależy kto nosi tego orła na szyi” - tak na Twitterze, tuż po ogłoszeniu wyroku sądu apelacyjnego, skomentował go dziennikarz śledczy Michał Majewski. „Żeby dwa sądy wydały tak różną różną wyroki w sprawie Sawickiej... Jakoś mnie to jako obywatela niepokoi, że od doboru sędziego zależy” - stwierdził Konrad Piasecki, wtedy z RMF FM, a dzisiaj dziennikarz TVN.

Sędzia zignorował też wcześniejsze decyzje sądów potwierdzających prawidłowość procedur stosowanych przez CBA.

## Sędzia Paweł Rysiński

Nie było to pierwsze zdumiewające rozstrzygnięcie Rysińskiego sędziego. Portal Niezależna.pl podkreśla, że o sędzi zrobiło się głośno w czasie procesu lustracyjnego Lecha Wałęsy, który w dokumentach Służby Bezpieczeństwa figuruje jako TW „Bolek”. Zastępca rzecznika interesu publicznego Krzysztof Kauba domagał się przesłucha-

nia świadków - osób biorących udział w 1992 r. w transporcie teczki „Bolka” z Gdańska do Warszawy, którzy znali treść dokumentów mających obciążać Wałęsę - m.in. Adama Hodyszę oraz Wojciecha Nachyły i Krzysztofa Bolina. Sąd z sędzią Pawłem Rysińskim odrzucił jednak ten wniosek, twierdząc, iż świadkowie ci nie wniosą do sprawy nic nowego. Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie Paweł Rysiński, który w skandaliczny sposób uniewinnił byłą poseł PO Beatę Sawicką, zatrzymaną przez CBA przy przejmowaniu łapówki, nie uniewinnił już żadnego innego oskarżonego. Wkrótce zostanie on przeniesiony w stan spoczynku. Decyzja w tej sprawie już zapadła.

Kasację od uniewinniającego orzeczenia II instancji rozpatry-

wał potem Sąd Najwyższy, który jednak oddalił skargę, tym samym ostatecznie uniewinniając byłą poseł PO. SN uznał, że w całej sprawie agenci CBA przekroczyli granice dopuszczalnej prowokacji, co spowodowało nielegalność ich czynności. Beata Sawicka wycofała się z życia publicznego. Zmieniła nazwisko. Uniewinniony został też były burmistrz Helu.

Agent Tomek wystartował z list PiS do Sejmu z powodzeniem. Popadł później w konflikt z prawem w innej sprawie. Chodzi o stowarzyszenie Helper. Za dotacje miano kupować luksusowe kosmetyki czy odzież. Jednym z głównych oskarżonych w tej sprawie jest były poseł i agent CBA Tomasz K. znany jako agent Tomek.

©/©

REKLAMA

0010885628

**Słupsk Prezydent Miasta Słupska**

informuje, że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro 213-224), został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do:

- \* oddania w najem w trybie nieograniczonego przetargu:
- lokal użytkowy o nr 215 usytuowany w nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa przy ul. Jana Pawła II 1 (dz. nr 482/2 obr.13),
- \* oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym:
- część działki nr 68/39 obr. 17 pow. 0,0109 ha przy ul. Bohaterów Westerplatte.

REKLAMA

0010885947

**OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA SŁUPSKA**

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 w związku z art. 11 a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. Z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. Z 2023 r. poz. 775)

**zawiadamiam**

o wydaniu decyzji nr 120/2023 z dnia 16.08.2023 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa ulic: Zamenhofska, Piekietko, Grodzkiej w Słupsku wraz z budową „zielonego” parkingu”.

**Inwestycją objęte są następujące nieruchomości:**

**Działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego:**

jednostka ewidencyjna 226301\_1, Miasto Słupsk:

- 691 obr. 6 - pas drogowy ul. Zamenhofska,
- 599, 704, 705/12 (705/5') obr. 6 - pas drogowy ul. Piekietko,
- 703/7 obr. 6 - pas drogowy ul. Grodzkiej.

\* w nawiasie podano numery działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

**Działki znajdujące się poza liniami rozgraniczającymi pasy drogowego podlegające ograniczeniu w korzystaniu dla realizacji obowiązku przebudowy dróg: 705/14 obr. 6.**

Niniejszą decyzją zakończono postępowanie administracyjne, wszczęte na wniosek Prezydenta Miasta Słupska z siedzibą przy Placu Zwycięstwa 3 w Słupsku. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Budownictwa Urzędu Miejskiego w Słupsku (Plac Zwycięstwa 1, pokój 02, tel. 59 84 88 409), w poniedziałki od 7.30 do 16.30, od wtorku do czwartku w godz. 7.30 - 15.30 i w piątki w godz. 7.30 - 14.30. Termin ewentualnie planowanej wizyty w tutejszym wydziale należy uzgodnić telefonicznie pod ww. numerem. Doreczenie niniejszego obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia jego ogłoszenia. Data publikacji obwieszczenia stanowi datę ogłoszenia.

REKLAMA

0010886810

**Burmistrz Kępic**

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie Przytocko, w miejscowości Przytocko, stanowiących własność Gminy Kępice.

Przetargi odbędą się w dniu 26.09.2023 r. w sali nr 203 Urzędu Miejskiego w Kępicach, ul. Niepodległości 6, 77-230 Kępice:

Godz.	Obręb ewid.	Nr dz.	Pow. działki [ha]	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza (netto)	Wysokość wpłaty wadium w złotych	Rodzaj nabywanego prawa	Uwagi
10:30	Przytocko	27/12	0,1336	SL1M/00011330/6	52.800,00	5.280,00	prawo własności	Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT 23%
12:30	Przytocko	27/11	0,1046	SL1M/00011330/6	41.400,00	4.140,00	prawo własności	Do ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT 23%

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium do dnia 22.09.2023 r. Wadium należy wpłacić na konto: Urząd Miejski w Kępicach BS Ustka o/Kępice, nr konta 10 9315 1043 0040 3768 2000 0030. Terminem wniesienia wadium określa się dzień wpływu środków na ww. rachunek zgodnie z regulaminem ogłoszenia, który jest integralną częścią ogłoszenia o przetargu.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kępicach oraz na stronie internetowej www.kepice.pl i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://www.bip.kepice.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 104 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 857 66 21 wew. 41.

# Prognozy: Bałtyk się ociepli i zmniejszy zasolenie

Ewa Wesołowska  
Środowisko

**Wzrost temperatury w zlewisku Morza Bałtyckiego wynoszący 0,08 stopni Celsjusza na dekadę jest wyższy od średniego wzrostu na całej Ziemi szacowanego na 0,05 stopni Celsjusza - wskazano w raporcie Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego.**

Według autorów publikacji, obserwowane zmiany klimatu przejawiają się przede wszystkim przez zmniejszenie liczby bardzo zimnych dni, skrócenie czasu występowania pokrywy lodowej oraz zmniejszenie jej grubości na rzekach i jeziorach, szczególnie tych we wschodniej i południowo wschodniej części zlewiska Morza Bałtyckiego.

Prognozują oni, że średnia roczna temperatura powietrza wzrośnie w XXI wieku o 3-5 stopni Celsjusza, a największe ocieplenie spodziewane jest w miesiącach zimowych na północy i wschodzie Bałtyku, natomiast w miesiącach letnich w jego południowej części, czyli m.in. również w Polsce.



**Eksperti spodziewają się wzrostu temperatury powierzchniowej warstwy wody, przy czym - ich zdaniem - największe zmiany wystąpią latem w Zatoce Botnickiej oraz Morzu Botnickim, a wiosną w Zatoce Fińskiej**

- Może to spowodować wydłużenie okresu wegetacyjnego do końca wieku o 20-50 dni na północy zlewiska oraz 30-90 dni na południu - podkreślono w raporcie IOŚ-PIB.

Zaznaczono jednak, że prognozy dla południowej części zlewiska są bardzo zróżnicowane w zależności od wykorzystanego modelu.

- Część z nich wskazuje na przyszły spadek sum opadów. Zwiększy się prawdopodobień-

stwo występowania opadów nawalnych - ich wysokości i częstotliwość - wskazano.

Instytut zaznaczył, że niemal w całym zlewisku morza należy się spodziewać zmniejszenia grubości pokrywy śnieżnej oraz skrócenia okresu jej występowania. Jednak - jak dodano - ogólna tendencja, nie wyklucza wystąpienia lat o warunkach ekstremalnych, kiedy ilość wody zgromadzona w pokrywie śnieżnej będzie szczególnie wysoka.

Autorzy publikacji prognozują, że typowe wiosenne wezbrania będą występowały wcześniej, bo już w pierwszym kwartale roku.

- Wynikać to będzie z rosnącej temperatury powietrza, wcześniejszych roztopów oraz ze zmian w rozkładzie rocznym opadów - wskazali.

Natomiast - jak zaznaczyli - w okresie letnim, w związku z mniejszymi opadami i wyższą temperaturą powietrza należy

się spodziewać częstszego występowania okresów suchych.

Eksperti spodziewają się również wzrostu temperatury powierzchniowej warstwy wody, przy czym - ich zdaniem - największe zmiany wystąpią latem w Zatoce Botnickiej oraz Morzu Botnickim, a wiosną w Zatoce Fińskiej.

- Temperatura wody wzrośnie latem o około 2 stopnie Celsjusza na południu akwenu, a w jego północnej części nawet o około 4 stopnie. Zmiany temperatury będą dotyczyły przede wszystkim przypowierzchniowej warstwy wody, toteż proces ten wpłynie również na wzrost stratyfikacji termicznej morza - wskazano w raporcie Instytutu Ochrony Środowiska.

Instytut zwrócił ponadto uwagę, że prognozowane zmiany klimatu będą miały wpływ na zmniejszenie zasolenia Morza Bałtyckiego. Największe - według klimatologów - wystąpią w rejonie cieśnin duńskich, a najmniejsze w Bałtyku północnym i wschodnim.

Dodano, że przewidywane zmiany w zasoleniu wód morskich wynikają z prognozowanych zmian w odpływie rzeczonym, przy czym w całym zlewi-

sku prognozuje się jego wzrost od kilku do kilkunastu procent.

W raporcie napisano też, że jednym ze skutków ocielenia się wód Bałtyku może być wypieranie organizmów zimnowodnych przez gatunki ciepłowodne.

Eksperti zaznaczyli, że dokładny kierunek i intensywność niektórych zmian zachodzących w Morzu Bałtyckim nie są do końca poznane.

- Niejednokrotnie wyniki modeli matematycznych dają bardzo zróżnicowane wyniki, w zależności od przyjętych założeń. Wynika to ze wzajemnych powiązań szeregu procesów zachodzących nie tylko w samym morzu, ale w całym jego zlewisku. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, iż w celu ograniczenia naszego negatywnego wpływu na Bałtyk konieczne jest dalsze ograniczanie antropopresji związanej z urbanizacją, rozwojem intensywnego rolnictwa oraz przemysłu. Liczne zanieczyszczenia pochodzące z tych źródeł za pośrednictwem rzek są transportowane do morza i negatywnie oddziałują na tamtejszy ekosystem i warunki fizyczno-chemiczne - podsumowano.

PAP

## Samarytanka po remoncie znalazła swoją przystań w muzeum

Źródło: MMW w Gdyni  
Pomorz

**W Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni miało miejsce symboliczne podniesienie muzealnej bandery i flagi Urzędu Morskiego na motorówce sanitarnej Samarytanka - pierwszej jednostce morskiej zbudowanej w Gdyni w 1931 roku.**

W 1930 r. Stocznia Gdynńska S.A. otrzymała zlecenie od Urzędu Morskiego na wybudowanie



**Podniesienie bandery związane było z zakończeniem prac konserwacyjno-renowacyjnych jednostki, która znalazła docelową przystań na muzealnej ekspozycji plenerowej.**

motorówki sanitarnej na potrzeby lekarza portowego - Samarytanki. Uroczyste wodowanie przy użyciu dźwigu pływającego odbyło się 17 września 1931 r., jednak Samarytanka została przekazana Urzędowi Morskiemu w 1933 r. W 1939 obliczu zagrożenia wojennego została zmobilizowana wraz z większością portowego taboru pływającego. Po zakończeniu walk w 1939 r. Niemcy wykorzystywali jednostkę do prac portowych pod zmienioną na Stegen nazwą. W 1945 r. odnaleziona została na nabrzeżu w stanie niezdatnym do eksploatacji. 26 października 2021 r. Pomorska Specjalna Strefa Ekono-

### SAMARYTANKA

- motorówka stalowa, napęd - dwucylindrowy silnik polskiej firmy Perkun (ok. 65 KM); długość całkowita 15 m, szerokość 3,76 m, zanurzenie 1,5 m; pojemność - 28 BRT.

miczna zorganizowała i sfinansowała operację transportu Samarytanki do muzeum, gdzie zacumowała obok rówieśnika, kutra pościgowego Batory.

REKLAMA 0010719806

**ZŁOM** kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

**USŁUGI HYDRAULICZNE**, tel. 607 703 135.

**SPRZĄTANIE** strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

0010875648

REKLAMA



## NIEZWYKŁA POLSKA!

INTERAKTYWNY PRZEWODNIK TURYSTYCZNY

PARTNER STRATEGICZNY



Atrakcje i zabytki • Przyroda to przygoda • Kuchnia regionalna

WYRUSZ W PODRÓŻ →

WWW.STRONAPODROZY.PL/PRZEWODNIK



**GOSPODARKA** UMOWA ORLEN – GAZ-SYSTEM. ORLEN ZAREZERWOWAŁ DOSTAWY GAZU Z NOWEGO GAZOPORTU

# Cała moc gazoportu dla Orleń

Artur Kielbasiński  
Gdańsk

**Nawet 58 dostaw skroplonego gazu ziemnego rocznie będzie mógł odebrać Orleń w pływającym terminalu, który powstanie w Zatoce Gdańskiej.**

Koncern Orleń zawarł z GAZ-SYSTEM umowę na rezerwację zdolności przeładunkowych gdańskiego terminalu na poziomie 6,1 mld m sześć. rocznie.

Planowany w Gdańsku terminal będzie drugim obiektem w Polsce. W Świnoujściu funkcjonuje już Gazoport zlokalizowany na stałym lądzie. Planowany gazoport w Gdańsku będzie oparty o inne rozwiązanie – pływającą jednostkę regazyfikacyjną

- Dzięki połączeniu z Lotosem, PGNiG i Energa mamy potencjał, aby angażować się w kolejne projekty istotne z punktu widzenia niezależności energetycznej kraju i regionu. Takim projektem jest pływający terminal LNG, który powstanie w Zatoce Gdańskiej i w którym Orleń zarezerwował całą moc regazyfikacyjną. Łącznie z już działającym terminalem im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu umożliwi to koncernowi odbiór całego LNG, które ma być dostarczane w ramach podpisanych przez nas kontraktów długoterminowych. Obecnie to

prawie 14 mld m sześć. gazu. Taka ilość surowca, uzupełniona dostawami z Norwegii i własnym wydobyciem w kraju, pozwoli nam nie tylko w pełni zaspokoić potrzeby polskich odbiorców, ale także oferować gaz na sąsiednie rynki - mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu Orleń.

## Terminal na Zatoce i nowe kierunki dostaw

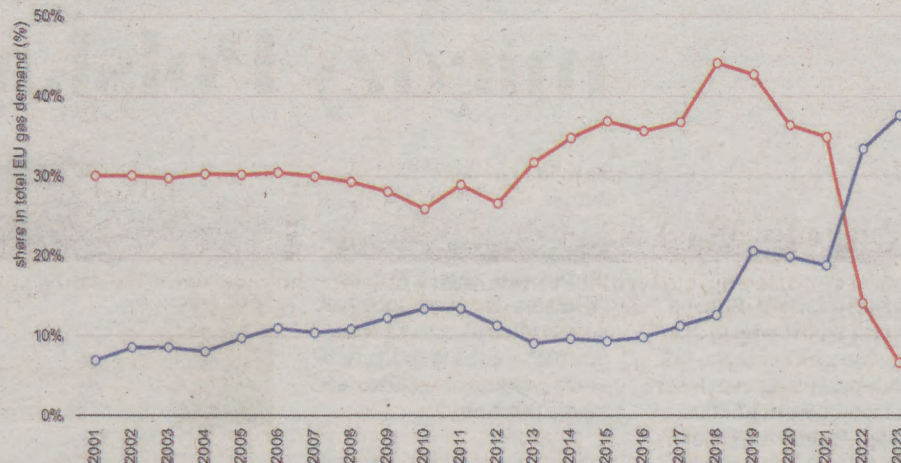
Pływający terminal w Gdańsku będzie posiadał możliwości wyładunku, składowania oraz prowadzenia procesu regazyfikacji na poziomie do 6,1 mld m sześć. paliwa gazowego rocznie. Uruchomienie jednostki planowane jest na 1 stycznia 2028 r.

- Ubiegły rok, przez wydarzenia polityczne związane z wojną w Ukrainie, zupełnie odmienił kierunki dostaw gazu ziemnego do Unii Europejskiej. Obserwujemy wzrost dostaw LNG z rynku światowego o ponad 60%. Polska korzysta z tego trendu i ma ambicje stać się gazowym hubem dla Europy Środkowo-Wschodniej - mówi Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, sekretarz stanu i pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Umowa rezerwacji mocy przyszłego terminalu została zawarta na 15 lat. - Projekt terminalu, potwierdzony rynkowo przez Grupę Orleń, to ko-

## LNG became a new baseload supply for the European market

The share of LNG and Russian piped gas in the European Union's natural gas demand (2001-23)



## Udział rosyjskiego gazu z gazociągów (wykres kolorem czerwonym) oraz gazu LNG (kolor niebieski) w europejskim popycie na gaz ziemny od 2001 do 2023 roku

lejnym elementem bezpieczeństwa energetycznego kraju opartego o racjonalne przesłanki ekonomiczne. Po ukończonych połączeniach transgranicznych z Danią, Litwą i Słowacją oraz rozbudowie terminalu LNG w Świnoujściu projekt ten zwiększy dywersyfikację gazową Polski oraz regionu Międzymorza - ocenia z kolei Marcin Chłudziński, prezes zarządu GAZ-SYSTEM.

## Perspektywy rozwoju rynku

Udział surowca dostarczanego drogą morską systema-

tycznie rośnie. W 2016 roku LNG stanowiło zaledwie około 8 procent dostaw gazu z zagranicy. Natomiast w 2022 r. dostawy skroplonego gazu ziemnego odpowiadały aż za 43 proc. całego importu i sięgnęły 6,04 mld m sześć. Oznacza to, że w 2022 roku około 1/3 zużywanego w Polsce gazu została dostarczona do kraju statkami. Dynamiczny wzrost liczby ładunków LNG roku 2022 był oczywiście odpowiedzią na destabilizację europejskiego rynku gazu, spowodowaną wojną na Ukrainie i działaniami Gazpromu.

Gdański terminal będzie kolejnym, w którym Grupa Orleń będzie odbierać dostawy LNG. Od 2016 roku spółka korzysta z Terminalu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu. Do tej pory odebrała tam 241 dostaw o łącznym wolumenie ok. 19,06 mln ton LNG. Najwięcej ładunków przypłynęło z Kataru (123) oraz USA (98). Ponadto, odebrane zostały dostawy z Norwegii (13), Nigerii (3), Trynidadu i Tobago (3) oraz Egiptu (1).

Od maja 2022 roku Grupa korzysta także z terminalu pływającego w Kłajpedzie na Li-

twie. Odebrała tu dotychczas 10 ładunków. Po regazyfikacji surowiec trafia m.in. do Polski przez gazociąg Polska-Litwa, część jest kierowana również na rynki krajów bałtyckich.

## Orleń z flotą gazowców

Przewozy morskie wymagają czarterowania floty gazowców, a obecnie na jednostki te na światowych rynkach panuje ogromne zapotrzebowanie. Na szczęście jednostki na potrzeby polskiego importu zostały zakontraktowane już kilka lat temu, jeszcze przed agresją Rosji na Ukrainę. Pierwsze gazowce już obsługują ładunki dla Polski.

„Lech Kaczyński” to pierwszy statek w obecnie budowanej flocie będącej w dyspozycji Orleń, która będzie liczyć łącznie 8 jednostek. W tym roku do transportu włączony został także drugi gazowiec o imieniu „Grażyna Gęsicka”. Kolejne dwa pojawią się w 2024 roku, a pozostałe cztery do końca 2025 roku. Będą to najnowocześniejsze jednostki tego typu na świecie.

Każda z tych jednostek może pomieścić na pokładzie około 70 tys. ton LNG, co odpowiada 100 mln metrów sześciennych gazu w stanie lotnym. To ilość, która wystarcza na pokrycie przez tydzień zapotrzebowania na gaz wszystkich gospodarstw domowych w Polsce.

MIEDZYNARODOWA AGENCJA ENERGI

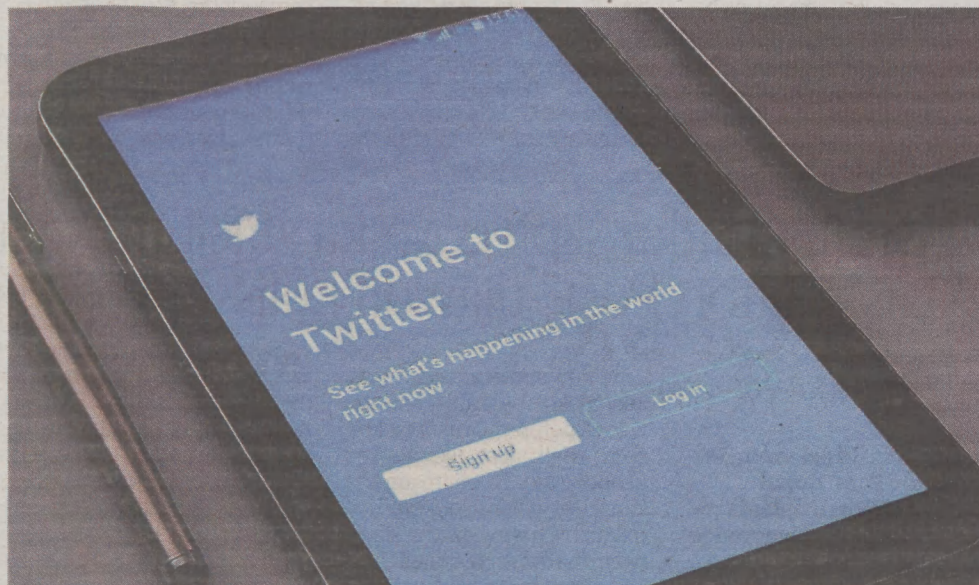
# Elon Musk zapowiada kolejną rewolucję na Twitterze

Anna Piotrowska  
Mediaspolecznosciwoe

**Elon Musk nie przestaje zaskakiwać użytkowników Twittera. Właśnie zapowiedział kolejną dużą zmianę. Tym razem będzie ona dotyczyła możliwości blokowania innych kont.**

Już wkrótce z platformy X, wciąż powszechnie nazywanej Twitterem, zniknie możliwość blokowania innych kont. Funkcja ta umożliwiała dotychczas ograniczanie innym użytkownikom dostępu do profilu, tj. obserwowania go, przeglądania postów czy nawiązania kontaktu.

Planowane zmiany potwierdził w piątek właściciel platformy Elon Musk. Z przekazanych przez niego informacji wynika, że możliwość blokady innych użytkowników zostanie ograniczona



## Możliwość blokady innych użytkowników zostanie ograniczona tylko do wiadomości prywatnych.

tylko do wiadomości prywatnych. Jak podkreślił, zachowana zostanie również opcja

wyciszenia, która pozwoli na unikanie treści publikowanych przez innych.

Jak zauważa serwis Polsatnews.pl, zapowiedziana przez Muska zmiana może dopro-

wadzić do spięcia na liniach X - Apple App Store i X - Google Play Alphabet.

„Apple wymaga, żeby aplikacje z treściami generowanymi przez użytkowników miały możliwość blokowania nadużyć. Analogiczną politykę prowadzi sklep Google Play” - czytamy.

Elon Musk stał się właścicielem Twittera pod koniec ubiegłego roku. Przejęcie popularnej platformy kosztowało go 44 miliardy dolarów. Od tego czasu często zaskakuje użytkowników kolejnymi zmianami. W ostatnim czasie zniknął niebieski ptaszek, który był logiem Twittera. Zastąpił je nowym logiem - „X”.

Wcześniej duże niezadowolone użytkowników wywołało wprowadzenie dziennych limitów odczytywanych wpisów. Początkowo miały one wynosić 600 wpisów dla

„niezweryfikowanych” (czyli niepłatnych) użytkowników i 6000 dla subskrybentów Twitter Blue. Potem Musk informował o zwiększeniu limitów do 800 i 8000 oraz 1000 i 10 000 wpisów.

Co do samego szefa Twittera, kilka tygodni temu „Wall Street Journal” doniósł, że Elon Musk regularnie przyjmuje ketaminę. Według „WSJ” Musk przyznaje prywatnie, że „mikrodawkuje” ketaminę - psychodelik stosowany m.in. do znieczulania w trakcie operacji - na depresję i przyjmuje pełne dawki na imprezach. Dziennik pisze, że najbogatszy człowiek świata jest częścią szerszego ruchu w Dolinie Krzemowej, w której „awangardę stanowią dyrektorzy i pracownicy, którzy postrzegają psychodeliki jako bramę do biznesowych przełomów”.

FOT. ARCHIWUM

# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### WARSZAWA

## Minister Zbigniew Rau o NATO

Szef MSZ prof. Zbigniew Rau ocenił, że wewnątrz NATO mogłaby powstać „grupa sojuszników dających przykład i przeznaczających co najmniej 2 proc. (PKB) na obronę”. Zapewnił, że „w tym bardzo ważnym przedsięwzięciu można liczyć na Polskę”. Minister spraw zagranicznych prof. Zbigniew Rau przypomniał na Twitterze, że USA „odegrały kluczową rolę w budowie jedności wolnego świata” wokół Ukrainy. „Potrzebujemy, by ta jedność

podążyła naprzód. Europa powinna zrobić więcej dla swego bezpieczeństwa, tak aby odeprzeć w przyszłości wszelką konwencjonalną agresję” - podkreślił szef polskiej dyplomacji. Szef MSZ wezwał także do „efektywnego zwiększenia wydatków na obronność”.

Lidia Lemaniak

### STANY ZJEDNOCZONE

## „Barbie” hitem wszech czasów!



FOT. MARCO LIGARTE/EP/LEAST NEWS

Nawet twórcy filmu „Barbie” nie spodziewali się takiego szaleństwa na punkcie tej produkcji. Zainspirowana słynną lalką firmy Mattel-filmowa „Barbie” stała się hitem wszech czasów w Stanach Zjednoczonych, pokonując właśnie wieloletniego lidera tego zestawienia, obraz o Mrocznym Rycerzu w reżyserii Christophera Nolana.

### STANY ZJEDNOCZONE

## Nie żyje legendarna orka Lolita

Nie żyje orka Lolita, która pozostawała w niewoli od 53 lat. Jeszcze wiosną władze parku wodnego w Miami zdecydowały wypuścić ssaka na wolność, ale niestety... Smutną wiadomość podali na Twitterze właściciele parku. W 1970 r. 4-letnią orkę wyłowiono na wybrzeżu stanu Waszyngton. Potem przetransportowano

na Florydę. Od tego czasu przebywała w wielkim, ponad 20-metrowym akwarium. Nazwano ją Lolita. W kwietniu podjęto decyzję, że po 53 latach orka wróci do naturalnego środowiska. Jednak tak się nie stanie, bo legendarne zwierzę zmarło. Powodem zgonu ssaka było bliżej nieokreślone schorzenie nerek. Damian Świdorski

### AMERYKA PÓLNOCNIA

Niepokojące sygnały dochodzą do nas z Ameryki Północnej. Szaleje tam huragan Hilary. Dociera już do niektórych miast w Meksyku, ale nie poprzestał na tym i zbliża się do wybrzeży Kalifornii. Wiatr wieje z prędkością ponad 170 km/h, a deszcz może zamienić ulice w rzeki, które mogą stać się śmiertelną pułapką. Czegóż takiego nie widziano tu od 80 lat. Ten huragan będzie burzą tropikalną zanim dotrze do południowej Kalifornii - prognozuje NHC.

”

Samolot F-16 był w Ukrainie. Wylądował na naszych lotniskach, przeprowadziliśmy wspólne szkolenie z pilotami F-16

Gen. Mykoła Oleszczuk dowódca ukraińskiego lotnictwa

## Minister Przydacz o dialogu między Polską i Ukrainą

Karolina Wrońska  
Warszawa

**Minister Marcin Przydacz podkreślał, że jeśli Polska i Ukraina chcą być dobrymi sojusznikami, muszą wzajemnie ze sobą współpracować i wzajemnie realizować swoje potrzeby.**

- Potrzebny jest jak najbardziej intensywny i dobry dialog pomiędzy Kijowem i Warszawą dotyczący nie tylko spraw bezpieczeństwa, ale też kwestii gospodarczych i historycznych - powiedział w ukraińskim radiu Supleśne szef Biura Polityki Międzynarodowej Kancelarii Prezydenta RP Marcin Przydacz.

W opublikowanym w sobotę obszernym wywiadzie minister mówił m.in. o dostawach broni dla Ukrainy odpierającej rosyjską inwazję. Podkreślił, że są one cały czas realizowane z Polski i przez terytorium Polski, bo - jak wskazał - „Polska odgrywa tutaj ważną rolę jeśli chodzi o geografie, to przez terytorium Polski, przez naszą infrastrukturę ten sprzęt dochodzi”.

„Jestem przekonany, że władze w Kijowie doskonale rozumieją, że jak najlepsze relacje z Polską są też gwarancją tego, że te dostawy będą realizowane, ale do tego jest potrzebny jak najbardziej intensywny i dobry dialog pomiędzy Kijowem i Warszawą w szeregach spraw, które mamy. Dzisiaj bezpieczeństwo jest najważniejszym tematem. Ale to nie jest



FOT. JAKUB SZYMCIUK/KPRP

**Minister Przydacz uznał, że relacje między prezydentem Dudą i prezydentem Zełenskim są bardzo dobre**

tak, że nie ma innych tematów w relacjach polsko-ukraińskich, jeśli chcemy - a chcemy - być dobrymi sąsiadami, dobrymi partnerami” - powiedział Przydacz.

Dalej stwierdził, że „jeśli chcemy być dobrymi sojusznikami, musimy wzajemnie ze sobą współpracować i wzajemnie realizować swoje potrzeby”. „Kiedy Ukraina prosi Polskę o pewne działania, w wielu aspektach przez ostatnie miesiące Polska odpowiadała bardzo pozytywnie na te prośby. Jeśli chodzi o nasze z kolei prośby, oczekiwania - one ciągle są tematem dyskusji. Liczymy na to,

że także i przy wsparciu społeczeństwa ukraińskiego uda się pewne rzeczy rozwiązać - tak, aby ta atmosfera pomiędzy Kijowem a Warszawą była jak najlepsza” - dodał.

Pytany o ocenę obecnego dialogu między Warszawą i Kijowem Przydacz uznał, że relacje osobiste między prezydentem Andrzejem Dudą i prezydentem Wołodymyrem Zełenskim są bardzo dobre. Podkreślił, że władze polskie doceniają gest ze strony prezydenta Zełenskiego, jakim była jego obecność w Łucku podczas obchodów 80. rocznicy rzezi wołyńskiej.

Prezydencki minister był też pytany o kwestię tranzytu zboża ukraińskiego.

„Tranzyt ukraińskiego zboża przez terytorium Polski jest dozwolony, jest możliwy i jest realizowany, (...) a ilość tego zboża rośnie” - oświadczył Przydacz.

Według słów Przydacza poprzednie miesiące pokazały, że „szereg różnego rodzaju procedur było naginanych czy wykonywanych do tego, aby to zboże właśnie nie trafiało do państw Globalnego Południa, a trafiało na rynek polski, czym spowodowało pewne perturbacje na rynku rolnym w Polsce”.

„Tranzyt ukraińskiego zboża jest możliwy i my uważamy, że ten tranzyt powinien rosnąć także w innych kierunkach. Byliśmy wielkimi zwolennikami porozumienia, które zostało wynegocjowane przez ONZ”, czyli transportu w ramach tzw. umowy zbożowej - powiedział Przydacz. Jak ocenił, są „jeszcze inne możliwości transportu, chociażby przez porty dunajskie, w Rumunii”.

Zaznaczył, że „tranzyt, o ile jest w pełni realizowany zgodnie z prawem, czyli przejeżdża przez terytorium Polski, trafia do polskich, litewskich czy niemieckich portów i dalej wypływa, jest możliwy do realizacji”.

Pytany o to, czy 15 września embargo na import zboża ukraińskiego będzie przedłużone, Przydacz podkreślił, że decyzje te leżą w kompetencji polskiego rządu. PAP

## Rosyjska siatka szpiegowska stacjonowała w Polsce. „Washington Post” ujawnił kulisy jej działania

Lidia Lemaniak  
Warszawa

**Amerykański dziennik „Washington Post” dotarł do szczegółów działania rosyjskiej siatki szpiegowskiej w Polsce.**

„Washington Post” opisuje w artykule informacje pochodzące z wywiadów z pracownikami m.in. polskich służb. Z rozmów wynika, że rosyjskie GRU od początku roku korzystało głównie

z mediów społecznościowych, takich jak Telegram, by rekrutować współpracowników, z których wielu jest ukraińskimi uchodźcami. Zdaniem amerykańskiego dziennika wśród zatrzymanych w związku ze śledztwem ma być 12 obywateli Ukrainy, głównie z regionów wschodnich. Zatrzymano również obywateli Białorusi i Rosji.

Amerykańska gazeta opisuje, że agenci otrzymywali początkowo drobne sumy za rozprowadzanie rosyjskich materiałów

propagandowych lub malowania antynatowskich haseł na murach. Płatności odbywały się w kryptowalutach z trudnych do namierzenia kont.

Z czasem mieli zacząć otrzymywać trudniejsze, lepiej opłacone zadania, związane z obserwacją infrastruktury obsługującej dostawę broni dla Ukrainy. Na trasach kolejowych wiodących z Polski na Ukrainę odnaleziono kamery, a para Białorusinów obserwowała port w Gdyni.

Jeden zatrzymany Rosjanin był zawodnikiem polskiego klubu hokejowego i zatrzymano go za obserwację granicy polsko-ukraińskiej. W wyniku śledztwa ABW odkryła, że wśród zadań wyznaczanych agentom było również wykolejanie pociągów, a nawet morderstwo.

„Washington Post” informuje ponadto, że cena zabójstwa miała wynieść zaledwie kilkaset dolarów amerykańskich, a ABW nie poinformowała, kto miał być celem.

# Papież odwiedzi Marsylię po raz pierwszy od 490 lat

Mariusz Grabowski

**We wrześniu Ojciec Święty pojedzie do Francji na zakończenie „Spotkań Śródziemnomorskich” - podała Stolica Apostolska. Będzie to 44. podróż zagraniczna Franciszka.**

Ta wizyta - podkreśla kard. Jean-Marc Aveline, abp Marsylii - to kontynuacja śródziemnomorskiej pielgrzymki Franciszka”. Hierarcha przypomina o wizytach na Lampedusie, Lesbos czy też Cyprze. Tłumaczy także, że papież chce abyśmy spojrzeli razem na Morze Śródziemne i wyzwania stojące przed krajami z tego regionu.

Wizyta w Marsylii, najstarszym mieście Francji, byłaby drugą krótką wizytą Franciszka we Francji. W 2014 r. był przez kilka godzin gościem w Strasburgu, gdzie odwiedził Parlament Europejski i Radę Europy.

## Dlaczego Marsylia?

Zajrzyjmy na stronę Vaticannews.va: „Ojciec Święty przyjedzie do Marsylii 22 września na zakończenie »Śródziemnomorskich Spotkań«, w ramach których zgromadzi się 120 młodych różnych wyznań i religii, a także biskupi katoliccy. Wydarzeniu będzie towarzyszył festiwal kulturalny oraz prezentacja ruchów, wspólnot i stowarzyszeń działających na rzecz ekologii czy dialogu w basenie Morza Śródziemnego. Prawdopodobnie Franciszek spotka się też z prezydentem Republiki Francuskiej”.

Dodajmy, że Franciszek był już gościem pierwszego takiego „Spotkania Śródziemnomorskiego” w Bari we Włoszech 23 lutego 2020 r., ale w kolejnym spotkaniu - we Florencji w 2022 r. - nie mógł już uczestniczyć.

Marsylia została wybrana nieprzypadkowo. Niesie w sobie wymowę symboliczną i jako ważny port od wieków jest miejscem, do którego przybywają uchodźcy, żyją tu też w zgodzie liczne grupy religijne i narodowości. Jednocześnie, gdy bliżej pozna się Marsylię, można odkryć liczne trudności, z jakimi ona się mierzy. To m.in. handel narkotykami, masowa i niekontrolowana emigracja z krajów Afryki północnej, bezrobocie czy też zaniedbanie niektórych grup i miejsc.

Kard. Aveline podkreśla również, że sytuacja kryzysu pośród wielkiego potencjału dotyczy też

całego basenu Morza Śródziemnego. To rejon podzielony przez konflikty geopolityczne oraz dotknięty zmianami klimatycznymi i trwa tam dramat uchodźców. Purpurat zaznacza jednak, iż sytuacja kryzysu nie jest nieunikniona, ale można się jej przeciwstawić, w czym wiara może okazać się szczególną pomocą.

Innym celem tej krótkiej wizyty w Marsylii będzie poświęcenie kamiennej płyty przypominającej zaginionych marynarzy, znajdująca się na miejscowym molo. Zdaniem Vaticannews.va będzie to ważny symbol w dziesiątą rocznicę podróży papieża na włoską Lampedusę i w przeddzień Światowego Dnia Migrantów, który wypada w niedzielę 24 września.

## W tle polityka

Do informacji o papieskiej wizycie odniósł się francuski dziennik „La Croix”. W tekście zasugerowano, że być może dojdzie do „specjalnego, innego niż tylko oficjalne” spotkania papieża z prezydentem Emmanuelem Macronem, po tym, jak ten powita go na marsylijskim lotnisku. Być może owo spotkanie odbędzie się następnego dnia w Palais du Pharo. Czego miałyby dotyczyć te rozmowy, nie podano. Być może chodzi o emigrację z Maghrebu.

Obecne stosunki Watykan-Francja określane są jako „poprawne”. W listopadzie 2021 r. papież Franciszek przyjął prezydenta Republiki na prywatnej audiencji. Potem Macron spotkał się z watykańskim sekretarzem stanu kard. Pietrem Parolinem, któremu towarzyszył abp Paul Richard Gallagher, sekretarz ds. stosunków z państwami. Była to druga audiencja w Watykanie dla Emmanuela Macrona, trzy lata po wizycie państwowej złożonej przez prezydenta w czerwcu 2018 r.

Rok później, w październiku, doszło do kolejnego spotkania. Prezydent Francji podarował wtedy papieżowi Franciszkowi książkę „O wiecznym pokoju” Immanuela Kanta, opatrzoną, co ciekawe, pieczęcią Czytelni Akademickiej we Lwowie. Według części komentatorów, książka mogła zostać zrabowana podczas ostatniej wojny.

Pałac Elizejski informuje ponadto, że od początku swej kadencji Emmanuel Macron co najmniej raz w roku rozmawia telefonicznie z Ojcem Świętym, co jest zjawiskiem „rzadkim w relacjach między Papieżem



FOT. EAST NEWS

Pielgrzymka do Marsylii będzie 44. podróżą zagraniczną papieża Franciszka

a prezydentem Francji”. Rozmawiali w 2017 r. po wyborze Macrona na prezydenta, w 2019 r. po pożarze Notre-Dame de Paris, w kwietniu 2020 r. w okresie lockdownu w Europie Zachodniej, w październiku 2020 r. po zamachu na Notre-Dame w Nicei oraz w marcu 2021 r., gdy prezydent Macron chciał pogratulować Papieżowi podróży do Iraku.

## Pamiętny rok 1533

Służby prasowe Stolicy Apostolskiej podkreślają przy okazji zapowiadanej wizyty, że będzie to pierwsza papieska podróż do Marsylii od 1533 r. Wtedy mia-

sto odwiedził papież Klemens VII, wywodzący się z wpływowej rodziny Medycich. Ale akurat tamten okres nie był zbyt pomyślny dla Kościoła katolickiego.

Polityka Klemensa VII wobec Henryka VIII przyczyniła się w znacznym stopniu do oderwania się Anglii od Kościoła. Ponoć początkowo chciał spełnić prośbę króla o unieważnienie jego małżeństwa z Katarzyną Aragońską, lecz następnie przeniósł rozpatrywanie tej sprawy do Rzymu, by właśnie w 1533 r. ekskomunikować go i unieważnić jego rozwód.

Klemensowi nie udało się także zahamowanie rozwoju luteranizmu w Skandynawii, ani zwinglianizmu w Szwajcarii. Jedną z nielicznych udanych inicjatyw, było erygowanie kilku biskupstw w Ameryce Południowej. Zmarł zgorzkniały w 1534 r.

## Papieska statystyka

Marsylia będzie 44. podróżą zagraniczną papieża Franciszka od początku jego pontyfikatu, drugą wizytą od ostatniej, która miała miejsce w 2014 r. i 11 biskupa Rzymu w Republice Francuskiej. Wcześniej ośmio-

krotnie Francję odwiedzał Jan Paweł II.

Benedykt XVI był we Francji w 2008 r., za czasów prezydentury Nicolasa Sarkozy'ego. Kilku dniowa wizyta papieża w kraju, w którym 74 proc. ankietowanych uznaje, że katolicyzm nie ma istotnego wpływu w społeczeństwie - była szeroko komentowanym wydarzeniem, zarówno na gruncie religijnym, jak i politycznym. W jednej z homilii Benedykt przypomniał wręcz, że cywilizowane państwo powinno chronić religię jako wartość i „być dla niej przychylnym, tak jak jest przychylnym dla dziedzictwa kulturowego”.

Szczególnie przedstawiciele partii socjalistycznej komentowali wtedy te słowa z oburzeniem: „Po raz pierwszy w historii Republiki Francuskiej Papież i Prezydent Republiki afiszują się z taką samą polityką. Nasza laickość jest zagrożona”.

## Plany Franciszka

Z Watykanu dochodzą ponadto informacje o kolejnych planach Papieża. Kończy właśnie pielgrzymkę do Portugalii, a na przełomie sierpnia i września wybiera się do Mongolii.

W przerwach - informuje Vaticannews.va - Ojciec Święty będzie pracował nad tekstami wystąpień, jakie wygłosi w czasie zagranicznych wizyt. Spotka się też ze swoim wysłannikiem na Ukrainę, włoskim kard. Matteo Zuppin, który w piątek wrócił z Moskwy. Watykan zapowiedział, że zreferuje on Franciszkowi rezultaty swojej podróży „w perspektywie dalszych kroków, jakie należy podjąć, tak na poziomie humanitarnym, jak i w ramach poszukiwania dróg do pokoju”.

Watykańscy zwracają baczną uwagę na to, jakie konkretne rezultaty może przynieść ta misja, a także na ostatnią nominację na jedno z kluczowych stanowisk w Watykanie. Nowy prefekt Dykasterii, czyli dawniej Kongregacji Nauki Wiary, abp Victor Manuel Fernandez zastąpi we wrześniu hiszpańskiego jezuitę Luisa Francisco Ladarię Ferrera.

Nominację tę można uznać za etap przygotowań do realizacji planu na październik. Odbędzie się wtedy pierwsza sesja synodu biskupów pod hasłem: „W stronę Kościoła synodalnego: komunია, uczestnictwo oraz misja”.

©©

**ZATRUDNIENIE** NIEZMIENNIE NAJWAŻNIEJSZYM POWODEM ZMIANY PRACY JEST WYŻSZE WYNAGRODZENIE

# Firmy próbują zatrzymać pracowników. Wraca stary trend

Maciej Badowski  
Polska

**W ostatnim czasie więcej pracowników awansuje, a to była bolączka polskiego rynku pracy - mówi Mateusz Żydek z Randstad.**

- Jeśli chodzi o najnowsze zmiany na rynku pracy, to wyraźnie widzimy ten efekt spowolnienia gospodarczego na rynku pracy ale nie oznacza to automatycznie zmian w bezrobociu, które notuje swoje rekordy jeśli chodzi o ten niski poziom - tłumaczy Mateusz Żydek, Randstad Polska. - Jednak widać, że jest mniej nowych ofert pracy na rynku - dodaje.

Rotacja pracowników, zarówno ta między firmami, jak i w obrębie tych samych przedsiębiorstw, nie zmieniła się znacząco od poprzedniej edycji badania - wynika z 52. edycji badania Monitor Rynku Pracy przeprowadzanego przez Randstad i Instytut Badań Pollster.

Żydek wyjaśnia, że nie zawsze są one konkurencyjne, jeśli chodzi o poziom wynagrodzenia, o formę zatrudnienia, co z kolei również wpływa, na i tak już wydłużający się w ostatnim czasie okres poszukiwania nowego zatrudnienia.

- Przeciętnie, osoby, które mają „świeże doświadczenia rekrutacyjne” przyznają, że co najmniej trzy miesiące zajmuje im znalezienie nowej pracy - mówi i wyjaśnia, że chodzi o sprawdzanie tych ofert, szukanie tej idealnej oferty i to powoduje, że ten okres nam się wydłużał, ponieważ tych konkurencyjnych ofert jest mniej.



FOT. PIXABAY

**Dzisiaj, żeby zmienić swoją pozycję zawodową, często już nie trzeba zmieniać pracodawcy. Można szybciej awansować**

W dalszym ciągu najważniejszym powodem zmiany pracy jest wyższe wynagrodzenie: potwierdza to 47 proc. ankietowanych, co jest wynikiem identycznym, jak w poprzednim kwartale. W oczach pracowników nieco straciła natomiast na znaczeniu możliwość rozwoju zawodowego: taki powód podaje 36 proc. ankietowanych, co stanowi spadek o 7 p.p.

Zdaniem autorów badania może to wynikać z większego nacisku na zaspokojenie podstawowych potrzeb, wynikającego z dotkliwej dla domo-

wych budżetów inflacji. W takich sytuacjach rozwój zawodowy często schodzi na dalszy plan. Trzecią najczęściej wskazywaną przyczyną odejścia z firmy jest niezadowolenie z pracodawcy (35 proc. respondentów - wzrost o 1 p.p.).

74 proc. pracowników jest zadowolonych z obecnie wykonywanej pracy, a tylko 10 proc. aktywnie poszukuje nowego zatrudnienia. Sukcesywnie spada natomiast odsetek respondentów, którzy w ogóle nie biorą pod uwagę zmiany pracodawcy (43 proc.), a rośnie tych, którzy

aktywnie pracy nie poszukują, ale trzymają rękę na pulsie (48 proc.).

## Dobre wieści dla pracowników

- Pracodawcy mogliby pomyśleć, że można odetchnąć z ulgą w kontekście tego, że pracownicy nie będą uciekać, nie będą rezygnować z pracy - mówi. - Jednak naszym zdaniem, już na jesieni tych ofert pracy może pojawić się więcej - dodaje.

To z kolei, jego zdaniem, może spowodować, że poziom rotacji pracowniczej może wzrosnąć. - W naszym badaniu

mamy rekordowo dużą liczbę respondentów, którzy mówią o tym, że „trzymają rękę na pulsie” i przyglądają się ofertą ale jednocześnie przyznają, że nie są to jeszcze zdecydowane ruchy ale gdyby nadarzyło się coś interesującego, to są gotowi zmienić miejsce zatrudnienia - przyznaje.

Jak tłumaczy, to może być dość niepokojącym trendem z perspektywy pracodawców ale część z nich próbuje ten trend odwrócić. O co chodzi? Po raz pierwszy od dłuższego czasu odnotowano wzrost, jeżeli chodzi o zmianę stanowiska.

- Poprzez tę zmianę rozumiemy awans, co oznacza, że w ostatnim czasie więcej pracowników awansuje, a to była bolączka polskiego rynku pracy - mówi. - Bardzo często sytuacja wygląda w ten sposób, że żeby awansować, zmienić swoją pozycję, trzeba było zmienić firmę.

## Poczucie stabilności

- Obawy tonują się, jeśli chodzi o utratę zatrudnienia, o rynek pracy, co tylko pokazuje, że rynek pracy i pracownik na tym rynku może czuć się pewnie i stabilnie - mówi. - Potwierdzają to chociażby wyniki bezrobocia - dodaje.

Co ciekawe, respondentom w tej kwestii nie przeszkadza nawet wspomniana mniejsza dostępność ofert pracy. - Demografia jest nieubłagana i faktycznie dość mocno wpływa na rynek pracy i dalej będzie wpływać na to, że tych pracowników będzie wiecznie brakowało pracodawcom - prognozuje.

Jego zdaniem, nawet jeśli chwilowo, w wyniku spowolnienia gospodarczego, liczba dostępnych, czy bardziej atrakcyjnych ofert się zmniejszy, ponieważ faktycznie szanse na znalezienie nowej pracy oceniane są słabiej, niż w poprzednich badaniach ale nadal jest to bardzo wysoki poziom.

- Wiele osób uważa, że jest w bardzo krótkim czasie znaleźć przynajmniej jakąkolwiek pracę, która zabezpieczy ich materialnie ale duża część pracowników wciąż uważa, że może znaleźć pracę lepszą niż dotychczasowa - podsumowuje. ©

## Tych fachowców poszukują Polacy. Elektrycy mogą dziś spać spokojnie

Maciej Badowski  
Polska

**Rosnąca skala zapytań o usługi wykonawców w kategoriach budowlano-remontowych może świadczyć o zbliżającym się końcu kryzysu w tym sektorze - komentuje Karol Grygiel z Oferteo.**

Jak wynika z danych firmy, zawartych w „Barometrze Usług”, użytkownicy tej platformy chętnie korzystają z usług elektryków. Kategoria ta zanotowała wzrost zapytań o 71 proc. względem II kw. 2022 r. Jest to kolejny

okres, gdzie utrzymuje wysoki poziom wzrostu. Jak przypomniano, z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w pierwszym kwartale, gdy złożonych zapytań było o 74 proc. więcej niż rok wcześniej.

Jak wskazano, również kategoria usług prawnych kolejny kwartał z rzędu utrzymuje wysoki wzrost zapytań. Użytkownicy platformy złożyli o 64 proc. więcej zapytań o porady prawników niż rok wcześniej.

**Budujemy, remontujemy**  
Podium wiodących kategorii zamyka budowa domów, która

to wykazała wzrost aktywności użytkowników o 52 proc. Trochę mniejszy, bo 47 proc. wzrost, uzyskała kategoria elewacji i ociepleń, natomiast zapytania o remonty wzrosły o 43 proc. względem II kw. 2022 r.

- Rosnąca skala zapytań o usługi wykonawców w kategoriach budowlano-remontowych może świadczyć o zbliżającym się końcu kryzysu w tym sektorze. Przyjęty w kwietniu rządowy projekt wsparcia kredytobiorców zaktywizował Polaków, którzy mieli w planach wybudowanie własnego domu i teraz szukają

w tym celu stosownych wykonawców. Podobnie może być również w przypadku kategorii remontowej. Osoby zamierzające kupić mieszkania na rynku pierwotnym i wtórnym zazwyczaj chcą już wcześniej zarezerwować ekipę remontową - komentuje Karol

**74 proc. pracowników jest zadowolonych z obecnie wykonywanej pracy, a tylko 10 proc. aktywnie poszukuje nowego zatrudnienia**

Grygiel, członek zarządu Oferteo.

Wśród pozostałych kategorii zauważalne wzrosty uzyskały takie kategorie jak fotowoltaika (40 proc.), księgowość (32 proc.) czy klimatyzacja (30 proc.). Jak podano, ostatnia kategoria w poprzednim zestawieniu za I kw. 2023 r. zanotowała największy wzrost, który wyniósł 113 proc.

## Kłopot monterów pomp ciepła i ogrodników

Największy spadek w prezentowanym zestawieniu za-

notowała kategoria z usługami dotyczącymi pomp ciepła. Zainteresowanie tą kategorią było mniejsze o 56 proc. względem ubiegłego roku. O tym, że nie jest to jednorazowe zjawisko, świadczą również dane w pierwszym kwartale, które przedstawiają spadek zapytań o 30 proc. w porównaniu z I kw. 2022 r.

Od kwietnia do czerwca spadek zainteresowania o 30 proc. był widoczny w usługach ogrodniczych, które z kolei w pierwszym kwartale uzyskały 10 proc. wzrost zapytań. ©

MAGAZYN

# SPORTOWY



FOT. JEWEL SAMAD/AFP/EAST NEWS

## Piękniejsza strona królowej sportu

**KOSZYKARZE  
WYGRALI TURNIEJ  
PREKWALIFIKACYJNY  
DO IGRZYSK 2024  
STR. 15**

**Gryf Słupsk i Pogoń  
Lębork na czele tabeli  
IV ligi. W niedzielę  
derby w Słupsku  
STR. 12**

**Czwarte zwycięstwa  
Bytovii Bytów  
Kaszubii Studzienice  
w słupskiej okręgówce  
STR. 12**

**Piłka nożna/IV liga** Gryf i Pogoń otwierają tabelę po czterech kolejkach. Pierwsze zwycięstwo Sparty

# Słupszczanie rozbili na wyjeździe Jaguara

Jacek Wójcik  
sport@gp24.pl

**Trzy zwycięstwa zespołów z regionu w 4. kolejce. Gryf Słupsk po efektownym 5:2 w Gdańsku nowym liderem tabeli.**

Po czterech seriach spotkań piłkarze ze Słupska są jedynym zespołem bez straty punktu. W wyjazdowym spotkaniu z Jaguarem, podopieczni Krzysztofa Müllera dali popis skutecznej gry, zdobywając 5 goli. Rywali „napoczął” w 16. min Nikodem Ciechański, wykorzystując błąd bramkarza. Na 2:0 podwyższył głową Andrzej Łyszyk, po dośrodkowaniu Patryka Dąbrowskiego. Jaguar odpowiedział tuż przed przerwą, ale po zmianie stron kolejne dwa trafienia dołożyli słupszczanie. Najpierw Dominik Butowski wykorzystał dogranie Fabiana Słowińskiego, który następnie sam wpisał się na listę strzelców. Rywale poprawili wynik w 85. min, ale Gryf natychmiast odpowiedział strza-

łem Słowińskiego i skuteczną dobitką głową Karola Świdzińskiego.

Za plecami Gryf dwie inne drużyny bez porażki, Pogoń Lębork i Supra Kwidzyn (wygrała 3:1 na boisku dotychczasowego lidera, Chojniczanka II Chojnice). Lęborzanie odnieśli trzecie z rzędu zwycięstwo, pokonując 2:0 fatalnie spisującego się Gryfa Wejherowo (czwarta porażka). Wynik otworzył w 11. min Damian Wojda, strzałem z ostrego kąta. To już szóste jego trafienie w tym sezonie! Na drugiego gola czekano w Lęborku do 60. min. Zaledwie 2. min po wejściu na boisku świetnym uderzeniem z 20 m popisał się Mateusz Koniuszy. Już w najbliższą niedzielę (27 bm.) środkowopomorski kłasyk Gryf-Pogoń, który jednocześnie będzie meczem na szczycie tabeli!

Po trzech porażkach na starcie sezonu, poprawiły się humory w Sycewicach. W meczu drużyn zamykających tabelę, Sparta nie dała szansy Gedanii II Gdańsk, gromiąc ją u siebie 5:1.



FOT. GRYF SŁUPSK / ROBERT SKUMIAŁ FOTOGRAFIA SPORTOWA

**W drodze powrotnej z meczu z Jaguarem, humory w ekipie Gryfa dopisywały**

Bohaterem meczu został Jakub Kościów, który aż 4 razy wpisał się na listę strzelców, notując w pierwszej połowie klasycznego hat-tricka!

Z dużej opresji wyszły Anioły Garczegorze. Do przerwy przegrywały u siebie 0:2 z Powiślem

Dzierzgoń. W 44. min goście stracili zawodnika (czerwona kartka), a 11. min po zmianie stron kontaktowego gola strzelił z karnego Michał Choszcz. Remis zapewnił Aniołom efektowny gol Mateusz Słumińskiego. Bez punktów tylko benia-

minek z Miastka. W Kolbudach Start stracił gole w doliczonym czasie I i II połowy.  
**SPARTA - GEDANIA II 5:1 (3:0)**, 1:0, 2:0, 3:0 Kościów (9., 18., 28.), 4:1 Wójcik (57.), 5:0 Kościów (68.), 5:1 Panic (70.)  
**POGOŃ - GRYFW. 2:0 (1:0)**, 1:0 Wojda (11.), 2:0 Koniuszy (60.)

**ANIOŁY - POWIŚLE 2:2 (0:2)**, 0:1 Błaszczuk (3.), 0:2 Gajewski (21.), 1:2 Choszcz (56. karny), 2:2 Słumiński (61.)

**JAGUAR - GRYF S. 2:5 (1:2)**, 0:1 N. Ciechański (16.), 0:2 Łyszyk (25.), 1:2 Jaguar (43.), 1:3 Butowski (70.), 1:4 Słowiński (79.), 2:4 Jaguar (85.), 2:5 Świdziński (85.)

**ASKOLBUDY - START 2:1 (1:0)**, 1:0 Dampc (45+3), 1:1 Koniuszek (57.), 2:1 Dampc (90+4)

**Pozostałe wyniki 4. kolejki:** Bałtyk - Arka II 4:1, Pomezania - Grom 3:1, Chojniczanka II - Supra 1:3, Radunia II - MKS Władysławowo przeł. na 22.8.

1. Gryf Słupsk	4	12	15-7
2. Pogoń Lębork	4	10	10-5
3. Supra Kwidzyn	4	10	8-4
4. Chojniczanka II Chojnice	4	9	11-4
5. Bałtyk Gdynia	4	9	9-4
Pomezania Malbork	4	9	9-4
7. Grom Nowy Staw	4	9	7-5
8. AS Kolbudy	4	7	4-2
9. Anioły Garczegorze	4	7	5-4
10. Jaguar Gdańsk	4	6	8-11
11. Powiśle Dzierzgoń	4	4	3-7
12. Sparta Sycewice	4	3	9-11
13. Start Miastko	4	3	6-9
14. Radunia II Stężyca	3	1	1-3
15. MKS Władysławowo	3	1	1-5
16. Arka II Gdynia	4	1	2-8
17. Gryf Wejherowo	4	0	5-10
18. Gedania II Gdańsk	4	0	3-13

## Czwarte zwycięstwa Bytovii i Kaszubii

**PIŁKA NOŻNA. Prowadzące w tabeli słupskiej okręgówki, zespoły z Bytowa i Studzienic nie zwalniają tempa.**

W 4. kolejce sezonu Bytovia gościła Czarnych Czarne. Goście wyjechali z Bytowa z bagażem 6 goli. Do przerwy było 2:0 po trafieniach Artura Rzepińskiego (drugie w doliczonym czasie). Po zmianie stron konto gospodarzy już w 53. min otworzył Dawid Kiełpiński, a 4. min później po raz trzeci trafił Rzepiński. W 58. min opuścił plac gry, a pojawił się na nim Adam Gross. Była to bardzo udana zmiana. Gross wpisał się na listę strzelców w 80. i 90. min, ustalając rezultat.

Aż 8 goli padło w meczu Kaszubii ze Skotawią Dębica Kaszubska. Po 65. min gospodarze prowadzili 4:0 i nic nie zapowiadało, że mogą mieć problemy z odniesieniem zwycięstwa numer cztery. Dwie czerwone kartki dla graczy Kaszubii (Krzysztof Kropidłowski druga żółta w 67. i Danis Jakuć w 86. min) sprawiły, że goście zwiertzyli szansę. Między 69. i 92. min hat-trickiem (!) popisał się Kamil Oblizajek i zrobiło się

gorąco. W 4. min doliczonego czasu wygraną osłabionej drużynie gospodarzy przypieczętował z karnego Rafał Soldatke.

Efektowne zwycięstwo 8:0 z KS Damnica odniosła Dolina Speranda Niepogłędzie. Maciej Kuczowski zdobył trzy, a Patryk Kwasigroch i Illia Kozub po 2 gole.

**4. kolejka:** Dolina Speranda - KS Damnica 8:0, Bytovia - Czarni 6:0, Kaszubska - Skotawia 5:3, Piast - Grom 2:2, Unison - MKS Debrzno 4:2, Gryf II - Polonez 4:2, Jantar - Błękitni 7:0, Pomorze - Sokół 1:2, Myśliwiec - Garbarnia zakorczył się po zamknięciu wydania.

1. Bytovia Bytów	4	12	24-1
2. Kaszubska Studzienice	4	12	16-4
3. Dolina Sper. Niepogłędzie	4	10	18-4
4. Sokół Wyczechy	4	9	22-5
5. Jantar Ustka	3	7	13-3
6. Gryf II Słupsk	4	6	15-18
7. Unison Machowino	4	6	7-14
8. Myśliwiec Tuchomie	3	5	8-3
9. Piast Człuchów	4	5	5-8
10. MKS Debrzno	3	4	8-9
11. Czarni Czarne	4	4	9-11
12. Pomorze Potęgowe	4	4	5-7
13. Skotawia Dębica Kasz.	4	4	9-14
14. Błękitni Motarzyno	4	3	1-18
15. KS Damnica	4	2	4-15
16. Grom Nakła	4	1	6-13
17. Garbarnia Kępice	3	1	5-17
18. Polonez Bobrowniki	4	0	4-15

(jak)

## Chemik wybrał nowego trenera

Jakub Lisowski  
sport@gs24.pl

**SIATKÓWKA KOBIET. Długo Grupa Azoty Chemik Police czekał na oficjalne potwierdzenie tego, kogo wybrał na trenera zespołu na nowy sezon.**

- Marco Fenoglio nowym trenerem Grupa Azoty Chemika Police - ogłosił w końcu policki klub.

Niespodzianki więc nie było, bo Włoch Marco Fenoglio od wielu tygodni był typowany do tej roli, a przychodzi do naszego klubu z konkretnym zadaniem.

Marco Fenoglio w ostatnim sezonie pracował w Grecji, ale bez sukcesów. W CV ma się jednak czym pochwalić, bo z zespołem z Bergamo wygrał mistrzostwo Włoch i Ligę Mistrzyń. Poza ojczyznę pracował też m.in. w Niemczech i Słowacji.

Chemik ściąga go z jasnym zadaniem: ma pokierować drużyną w walce o odzyskanie mistrzostwa Polski. Brak złota będzie ogromnym rozczarowaniem.



FOT. GRUPA AZOTY CHEMIK POLICE

**Marco Fenoglio**

- Cieszę się z podpisania kontraktu. Wszyscy wiedzą, jak renomowanym klubem jest Chemik. Mam świadomość, jakie oczekiwania się z tym wiąże i jestem na nie gotowy. To normalne. W sporcie z presją wyniku obcujemy na co dzień, jestem doświadczonego szkoleniowcem i po-

trafię sobie z tym radzić. Zaczynamy przygotowania do sezonu. Na początku priorytetem będzie praca w siłowni, przygotowanie motoryczne, później zaczniemy bardziej skupiać się na technice i taktyce. Pracujemy ciężko, walczmy, a wyniki przyjdą - stwierdził Fenoglio dla klubowego serwisu.

Chemik przygotowania do nowego sezonu rozpoczął w weekend, ale nie wszystkie siatkarki będą na tym etapie uczestniczyć w zajęciach. Martyna Łukasik, Agnieszka Korneluk, Monika Fedusio reprezentują Polskę w Mistrzostwach Europy (Polki rozpoczęły rywalizację od łatwej wygranej ze Słowenią, a policzanki pokazały się na parkiecie), a Elizabeth Inneh Varga Rumunię.

Wybór szkoleniowca przez zarząd Chemika Police spotkał się z dość chłodnym przyjęciem przez niektórych fanów.

- Trener bez sukcesów. Nawet w beznadziejnej lidze greckiej. Czyżby kolejny strzał w stopy. Naprawdę brak dobrych trenerów chętnych po-

prowadzić Chemika panie prezencie? A może to już powolny zmierzch klubu, który był hegemonom na polskich parkietach - napisał na Facebooku Grzegorz Kubiciel.

- No tak, kogo by tam cieszyło wygranie Ligi Mistrzyń i Serie A - z przekąsem odpowiedział klub.

- To było dawno, z Bergamo 2005-2006. Ale pewnie tego się nie zapomina. Powodzenia panie Trenerze. Ma Pan skład na MP! - to wpis Bolesława Oćwieki.

- A może panowie przypomniecie osiągnięcia z ostatnich 5, może 10 lat trenera. 2005 rok w siatkówce to prehistoria - ripostował Kubiciel.

- Włoski nie znaczy, że dobry, zobaczymy jak drużyna będzie grała w lidze - zauważył Andrzej Mielko.

Marco Fenoglio będzie miał kilka tygodni czasu, by przygotować zespół do nowego sezonu. Odzyskanie mistrzostwa Polski to priorytet, ale Chemik będzie chciał też obronić Puchar Polski i pokazać się z jak najlepszej strony w europejskim pucharze.

©©

**Lekkoatletyka** Ewa Swoboda i Natalia Kaczmarek biegają jak natchnione

# Polskie dziewczyny w ścistej elicie światowego sprintu

Paweł Wiśniewski z Budapesztu  
redakcja@polskapress.pl

**19. lekkoatletyczne mistrzostwa świata rozkręcają się na dobre. A rotacja wśród mieszkańców Mercure Budapest Korona Hotel, gdzie zakwaterowana jest nasza reprezentacja, nieustanna.**

Jedni wyjeżdżają, drudzy przybywają. Najdłuższy pobyt przewiduje chyba Konrad Bukowiecki, który co prawda już zakończył udział w mistrzostwach, ale będzie w Budapeszcie dopinguwał ukochaną Natalię Kaczmarek. A ta spisuje się rewelacyjnie, awansując w biegu na 400 metrów z drugim czasem (50,02 s) do dzisiejszych półfinałów! Przez kilka minut właśnie do Polki należał nawet najlepszy w historii MŚ czas eliminacji! Dopiero biegnąca w ostatniej serii Dominika Marileidy Paulino - zresztą faworytka biegu na dystansie jednego okrążenia - uzyskała lepszy czas (49,90 s).

- Cel był taki, żeby szybko zacząć. Chciałam pewnie wejść, nie stresować się na ostatniej prostej. Ta bieżnia też niesie. Do następnego biegu jest 36 godzin, to mnóstwo czasu, zregeneruję się - mówiła zaraz po biegu.

Kapitałnie pokazała się również Ewa Swoboda, która po raz drugi w karierze uporała się z barierą 11 sekund na 100 metrów! W eliminacjach Polce zmierzono czas 10,98 s - to najszybszy bieg „pod wiatr” w historii polskiej lekkoatletyki...

- Wiem, na co pracowałam. Bieżnia jest szybka, tak jak mówili. Co mam więcej powiedzieć? Jestem szczęśliwa. Na treningach dużo „życiówek”. Liczę na nią również tutaj. Wszystko jest dobrze, mam nadzieję, że osiągnę swój cel - stwierdziła Swoboda.

Półfinały z udziałem obu Polek odbędą się dzisiaj wieczorem.

Kapitanem naszej reprezentacji jest najbardziej doświadczona Marika Popowicz-Drapała,



Ewa Swoboda awansowała do półfinału 100 metrów z drugim czasem eliminacji - 10,98 s!

która pamięta jeszcze mistrzostwa świata sprzed 16 lat... Jednak wówczas, w Osace, nie pojawiła się na bieżni (była zgłoszona do sztafety 4 x 100 metrów).

W sobotę dotarła do węgierskiej metropolii Anita Włodarczyk - zrelaksowana i uśmiechnięta, co może być dobrym prognostykiem przed startem w konkursie rzutu młotem (eliminacje już w środę).

Gdyby ktoś z Państwa chciał dzisiaj zarezerwać nocleg w hotelu Mercure Budapest Korona, usytuowanym w samym centrum Budapesztu, wśród kamienic o charakterze klasycystycznym i węgierskiej secesji, musi pożegnać się z kwotą około 90 000 forintów, czyli ok. 1000 złotych...

W miniony weekend najbardziej zapracowanym naszym zawodnikiem był Karol Zalewski, który najpierw - jednego dnia - dwukrotnie biegał sztafetę mieszaną 4 x 400 metrów, a kilkanaście godzin później rywalizował w eliminacjach indywidualnych na 400 metrów.

Najliczniej obadzoną konkurencją mistrzostw - tradycyjnie już - jest bieg panów na dystansie 100 metrów. Na starcie sta-

nęło aż 80 sprinterów z 60 krajów, w tym wielu bardzo egzotycznych.

Jeżeli masz w kieszeni „wolne” 15-18 tysięcy złotych, możesz polecieć na odległe wyspy na Oceanie Spokojnym - do Kiribati. Po co? Zobaczyć właśnie, skąd pochodzi najwolniejszy sprinter na tegorocznych mistrzostwach świata. Facet nazywa się Tauro Tiaon i za półtora miesiąca kończy 20 lat. W eliminacjach ustanowił rekord życiowy: 12,00 s! To wolniej od kilku naszych... juniorek.

Największymi pechowcami zawodów są - przynajmniej na razie - sportowcy z Holandii. I to w dramatycznych okolicznościach: najpierw Sifan Hassan przewróciła się - prowadząc - ledwie 20 metrów przed metą biegu finałowego na 10 000 metrów, a nieco później podobnego „wyczynu” dokonała słynna Femke Bol, finiszując po złoty medal w sztafecie mieszananej 4 x 400 metrów. Tym samym Niderlandy oddały złote medale za darmo. A pamiętamy przecież, że specjalistą od tego typu transakcji był niezapomniany Onufry Zagłoba herbu

Wczele, który również ofiarował kiedyś Niderlandy za darmo...

Na stadionie Nemzeti Atlétikai Központ jesteście świadkami wielkich dokonań: rekord świata amerykańskiej sztafety mieszananej 4 x 400 metrów (Justin Robinson, Rosey Effiong, Matthew Boling, Alexis Holmes) - 3:08,80 min, rekord MŚ pchnięcia kulą - 23,51 m to istne perełki mistrzostw.

Warto zwrócić uwagę na ósme miejsce naszego mikstu 4 x 400 metrów. Dzięki „wyrzutce” wspomnianej Femke Bol Zalewski i spółka będą mieli wypłacane stypendia państwowe.

Niestety, kilkoro naszych zawodników chyba zostało w... domu. Wojna medialna z Robertem Korzeniowskim nie pomaga naszej ubiegłorocznej, dwukrotnej wicemistrzyni świata Katarzynie Zdziebło. W Budapeszcie zamiast 20 km przemaszerowała... 12 km. Po czwartym ostrzeżeniu dla Polki sędziowie uznali, że wystarczy już niefortunnym wyibasów i zdyskwalifikowali ją. ©©

## Sebastian Chmara: Moje wspomnienia z Budapesztu

Paweł Wiśniewski z Budapesztu  
redakcja@polskapress.pl

**ROZMOWA. Wspominamy razem z halowym mistrzem świata i Europy w siedmioboju, dwukrotnym uczestnikiem mistrzostw świata w dziesięcioboju - Sebastianem Chmarą.**

**Jak zapamiętałeś swoją przygodę z Budapesztem?**

Startowałem tu na mistrzostwach Europy w 1998 roku. Dla mnie to były mistrzostwa nadziei. Kilka miesięcy wcześniej wywalczyłem tytuł halowego mistrza Europy w siedmioboju, a na Węgry jechałem w świetnej formie. Po sześciu konkurencjach zajmowałem siódme miejsce, z wciąż z realnymi szansami na brązowy medal: do trzeciego, słynnego Czecha Romana Sebrle, traciłem przecież tylko 98 punktów. Niestety, podczas biegu na 110 metrów przez płotki naciągnąłem mięsień dwugłowy. Zamiast rzucić dyskiem, pojechałem do szpitala... Dlatego nie wspominam tego miasta szczególnie dobrze... Budapeszt jest piękny, z bogatą historią, ale dla mnie pechowy. Zresztą nigdy nie miałem szczęścia do dziesięcioboju: w hali radziłem sobie zdecydowanie lepiej.

**Wracając do roku 1998, to mieliśmy jednak powody do radości.**



Podczas pamiętnych dla nas mistrzostw Europy w 1998 roku Sebastian Chmara był w kapitalnej dyspozycji

Oczywiście. Wspaniałe wspomnienia: przecież wygrał tu mój serdeczny przyjaciel Paweł Januszewski, który nie był żadnym faworytem, człowiekiem po wypadku, kontuzjach. Ledwo zakwalifikował się do reprezentacji! W ostatniej chwili PZLA zdecydował się włączyć go do ekipy. A ten, proszę - wygrywa mistrzostwo Europy. W eliminacjach odpada ówczesny mistrz świata i rekordzista Europy, legendamy Francuz Stephane Diagana. W finale walka do ostatnich centymetrów z Rosjaninem Ruslanem Maszczenką. To był hit, to się pamięta. Ostatnia prosta. Wciąż przyjaźnimy się z Pawłem...

**Czego możemy oczekiwać?** Dla mnie to już kolejne mistrzostwa świata. Najpierw jako sportowca, potem działacza i komentatora telewizyjnego. Wiem jedno: zawody w Budapeszcie na pewno są bardzo emocjonujące. Myślę, że będą to dla nas jedne z trudniejszych mistrzostw. Po latach dobrobytu w polskiej lekkoatletyce pojawiła się swego rodzaju korekta w potencjale polskich zawodników. Teraz trzeba trochę odpocząć, myśleć o przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich. Nasza elita jest coraz starsza i takiego oddechu zwyczajnie potrzebuje. Paryż jest dla nas najważniejszy. W Budapeszcie musimy mieć trochę szczęścia. ©©

Piłka nożna 5. kolejka PKO Ekstraklasy. Raków wreszcie wrócił do gry

# Widzew wkońcówce znów zrobił swoje. Szalony mecz w Radomiu

Jakub Maj  
redakcja@polskappress.pl

**5. kolejka PKO Ekstraklasy przyniosła wiele emocji. Widzew znów odrobił stary, Radomiak z Wartą zaprezentowali piłkarski rollercoaster, a Raków wrócił na mistrzowską ścieżkę.**

Jednym z hitów 5. kolejki PKO Ekstraklasy było starcie Górnika z Widzewem. Ekipa Jana Urbana była typowana jako czarny koń kampanii 2023/24, ale początek rozgrywek miała bardzo nieudany. Dopiero niedawno zabrzanie strzelili swoją pierwszą bramkę w sezonie (wygrana z Koroną Kielce 1:0).

## Kto dyktował warunki?

W meczu z Widzewem pierwszą bramkę strzelił Kapralik - nowy nabytek Górnika, który został niedawno wypożyczony do Zabrza. Ekipa z Serca Łodzi nie była w stanie bardzo długo odpowiedzieć na to trafienie. Czerwono-biało-czerwoni mieli przewagę, ale bramkarz rywala radził sobie dobrze. Przełamanie przyszło dopiero w 95. minucie, kiedy Jordi Sanchez skorzystał z zamieszania w polu karnym.

- Przejeliśmy później inicjatywę i w przekroju całego meczu byliśmy zespołem dyktującym warunki. Tworzyliśmy sytuacje i zasłużyliśmy na więcej, ale tak bywa w piłce. W samej końcówce zdobyliśmy gola, na którego tak ciężko pracowaliśmy. Cieszy, że w drugim meczu z rzędu do siatki trafił Jordi Sanchez i pomógł zespołowi - po-



Pedro Henrique (w środku) strzelił w meczu z Wartą gola i nie wykorzystał rzutu karnego

wiedział po meczu Janusz Niedźwiedz, trener Widzewa.

## Szaństwo Zielonych

Czy spotkanie Radomiak - Warta w 5. kolejce PKO Ekstraklasy to najbardziej szalone spotkanie w tym sezonie? Pierwsza bramka padła już w 4. minucie. Cudownym trafieniem popisał się Donis. Niestety, w 11. minucie sędzia był zmuszony przerwąć spotkanie. Doszło do awarii systemu VAR, która spowodowana była brakiem prądu. Piłkarze mieli okazję, aby uzupełnić płyny. Między innymi z powodu tej przerwy arbiter do pierwszej połowy doliczył aż 12 minut.

Warta dwa razy odrabiała straty. Ostateczny cios Radomiak wyprowadził dopiero w 97. minucie. Rocha okazał się najbar-

dziej czujny w polu karnym rywała: portugalski napastnik wpakował piłkę do siatki z bliskiej odległości. Zieloni z Radomia po tym spotkaniu wskoczyli (na chwilę) na 2. miejsce w tabeli. - Wiedzieliśmy, że Warta umie grać w piłkę. Zamykała nam przestrzeń. Starła się robić wszystko, żeby nam przeszkadzać. Dlatego przed spotkaniem uczulałem drużynę, żebyśmy dużo biegali i wykorzystywali wrzutki na długi słupek. To przyniosło skutek. Myślę, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo - powiedział po meczu Constantin Galca, trener Radomiaka.

## Mistrzowskie asysty

Początek sezonu ligowego w wykonaniu Rakowa Częstochowa nie był najlepszy. Staty-

styki mistrza Polski w pierwszych trzech meczach sezonu to wygrana, remis i przegrana. Spotkanie ze Stalą było niezwykle ważne. Medaliki chciały wysłać sygnał, że w tym sezonie także liczą się w walce o trofeum. Drużyna Dawida Szwaregi pokonała sobotniego rywala 2:0. Bramki strzelali Papanikolaou i Nowak.

## Skromnie na szczycie

Warto odnotować, że Zagłębie Lubin wygrało z Puszczą Niepołomice 1:0 i awansowało na 1. miejsce w tabeli. Jedyną bramkę strzelił Kacper Chodyna. Natomiast Ruch Chorzów przed własną publicznością przegrał z Jagiellonią Białystok po przypadkowym golem Nene.

## 5. KOLEJKA EKSTRAKLASY

**ZAGŁĘBIE LUBIN - PUSZCZA NIEPOŁOMICE 1:0**  
Bramka: Chodyna 50

**GÓRNIK ZABRZE - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1**  
Bramki: Kapralik 24 - Jordi Sanchez 90

**RADOMIAK RADOM - WARTA POZNAŃ 3:2**  
Bramki: Donis 4, Pedro Henrique 22, Leonardo Rocha 90 - Szymt 20 z karnego, Vizinger 48

**RAKÓW CZĘSTOCHOWA - STAL MIELEC 2:0**  
Bramki: Papanikolaou 45, Nowak 63

**RUCH CHORZÓW - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 0:1**  
Bramka: Nene 84

## Tabela PKO BP Ekstraklasy:

1. Zagłębie Lubin	5	10	7:5
2. Radomiak Radom	5	9	7:5
3. Jagiellonia	4	9	7:5
4. Legia Warszawa	3	7	7:1
5. Raków Częstochowa	4	7	8:4
6. Lech Poznań	3	7	5:2
7. Cracovia	3	7	5:3
8. Widzew Łódź	5	7	7:7
9. Pogoń Szczecin	3	6	3:3
10. Warta Poznań	5	5	8:8
11. Piast Gliwice	4	5	3:3
12. Stal Mielec	5	5	5:6
13. Górnik Zabrze	5	5	2:5
14. Ruch Chorzów	5	4	5:8
15. Puszcza Niepołomice	5	4	5:9
16. ŁKS Łódź	4	3	2:7
17. Korona Kielce	3	1	2:4
18. Śląsk Wrocław	3	1	3:6

W przypadku równej liczby punktów o kolejności w tabeli decydują bezpośrednie mecze.

## Terminarz 6. kolejki:

**Piątek:** Stal Mielec - Radomiak (18:00), Widzew Łódź - Śląsk Wrocław (20:30)

**Sobota:** Warta Poznań - Cracovia (15:00), Puszcza Niepołomice - ŁKS Łódź (17:30), Piast Gliwice - Ruch Chorzów (20:00)

**Niedziela:** Korona Kielce - Zagłębie Lubin (15:00), Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (17:30)

Mecze Lech Poznań - Raków Częstochowa oraz Pogoń Szczecin - Legia Warszawa zostały przełożone (zostaną rozegrane w terminie 26-27 września)

## JEDENASTKA KOLEJKI



## NAJLEPSI STRZELCY

**4 gole** - Tomasz Pechart (Legia Warszawa);  
**3 gole** - Kajetan Szymt (Warta Poznań), Łukasz Zwoliński (Raków Częstochowa);  
**2 gole** - m.in. Filip Marchwiński (Lech Poznań), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok), Adrian Dalmu (Korona Kielce), Efthymios Koulouris (Pogoń Szczecin), Kacper Chodyna (Zagłębie Lubin), Dawid Kurminowski (Zagłębie Lubin), Patryk Makuch (Cracovia), Patryk Diczek (Piast Gliwice), Koki Hinokio (Stal Mielec), Erik Exposito (Śląsk Wrocław).

## BOHATER WEEKENDU

**Giannis Papanikolaou, Raków Częstochowa** Mistrz Polski wystąpił w sobotnim spotkaniu w rezerwowym składzie. Jednym z podstawowych graczy, którzy pojawili się na boisku, był Grek. Pomocnik Rakowa w rywalizacji ze Stalą był aktywny, a występ uświetnił bramką otwierającą wynik meczu.



FOT. PAP/WALDEMAR DESKA

# Jerzy Engel: Porażka Lecha nie jest czymś szokującym. Mamy dziwną tendencję

Jan Wasiak  
redakcja@polskappress.pl

**Do 4. rundy kwalifikacji europejskich pucharów dotarły tylko dwa nasze zespoły: Raków Częstochowa i Legia Warszawa. A porażka Lecha Poznań wzbudziła u polskich kibiców negatywne emocje...**

**Porażka Lecha Poznań była szokującą sprawą. Co było tego główną przyczyną?** Według mnie to nie jest szokująca sprawa. To była rywalizacja

drużyn bardzo zbliżonych, jeśli chodzi o jakość gry. Mamy tendencję do umniejszania wartości zespołów, z którymi polskie kluby grają. Tymczasem w Poznaniu Lecha stać było tylko na zwycięstwo 2:1, w rewanżu przegrał 1:3. Wszystko się mogło zdarzyć, i niestety potoczyło się nie po myśli Lecha. I tak to trzeba przyjąć.

## Rozegrał pan ten mecz w inny sposób?

Nigdy nie wchodzi w buty trenera, który prowadzi zespół. To

trener doskonale wiedział, czym dysponuje, wiedziałm co trzeba robić, ale niestety nie wyszło. To na nim teraz spoczywa odpowiedzialność za wyciągnięcie wniosków.

## Przechodząc do spraw przyjemniejszych - Raków Częstochowa jest o krok od awansu do Ligi Mistrzów. Jak pan ocenia szanse tego klubu w dwumeczu z Kopenhagą?

Kopenhaga nie jest żadną potęgą europejską; jest to taki sam europejski średniak, jak Raków.

Dużo będzie zależeć od przygotowania do poszczególnych meczów. Myślę, że jeśli Raków będzie grał tak rozsądnie, jak do tej pory, to stać będzie mistrza Polski na ten historyczny awans.

## Również krok od awansu do europejskich pucharów jest Legia. Czy jest to klub, który stać na grę w Europie co sezon?

Oczywiście, Legia jest klubem z największym budżetem w Polsce. Ma wyrównany, szereg skład. Jest to zasłużony zespół na mapie Europy i mam na-

dzieję, że w tym roku uda się warszawianom awansować do rozgrywek grupowych.

## Czy może cieszyć postawa Pogoni Szczecin w drugim meczu z KAA Gent?

Pogoń nie miała szczęścia w losowaniu i w samym dwumeczu. Pierwsze spotkanie zdecydowało o awansie, ale cieszy, że w rewanżu udało się zwyciężyć.

## Czy ewentualne awanse do faz grupowych podniosą renomę polskiej piłki w Europie?

Nasz futbol wolno, bo wolno, ale systematycznie się rozwija. Mamy wspaniałą infrastrukturę. Powoli wraca moda na futbol. Teraz czas na przygotowanie klubów do rywalizacji na arenie europejskiej. Celem jest, by dwie drużyny mogły startować w eliminacjach Ligi Mistrzów. Polskie kluby muszą jednak przestać tak szybko sprzedawać młodych, utalentowanych zawodników. Za szybko ich dziś wyprzedzamy i to jest obecnie największy problem. ©©

# Milicić przedłużył kontrakt i zbliżył się do igrzysk

Tomasz Kuczyński  
t.kuczyński@dz.com.pl

**KOSZYKÓWKA. Polscy koszykarze wygrali w Gliwicach z Bośnią i Hercegowiną w finale turnieju prekwalitywnego do igrzysk olimpijskich Paryż 2024.**

Takie rozstrzygnięcie oznacza, że Biało-Czerwoni awansowali do właściwych kwalifikacji olimpijskich z udziałem 24 drużyn, które odbędą się w przyszłym roku. Prezes Polskiego Związku Koszykówki Radosław Piesiewicz poinformował, że Polska aplikuje o organizację tego turnieju.

Turniej kwalifikacyjny do igrzysk w Paryżu w 2024 roku odbył się w PreZero Arenie Gliwice. W piątek przed meczem półfinałowym z Estonią zorganizowano konferencję prasową, na której poinformowano, że kontrakt trenera Igora Milicića został przedłużony o trzy lata i będzie obowiązywał do czerwca 2026 roku. Szkoleniowiec prowadzi polską kadrę od października 2021 r.

- Reprezentacja Polski z trenerem Igozem Milicićem

na ławce bardzo szybko osiągnęła jeden z największych sukcesów w ostatnich kilkunastu latach - podkreślił prezes Piesiewicz. - Czwarte miejsce na ostatnich mistrzostwach Europy to powód do dumy i jednocześnie fundament, na którym chcemy budować się polskiej koszykówki w przyszłości. Trener Milicić wie jak walczyć o najwyższe cele, wierzymy w jego wizję budowania drużyny.

- Bardzo dziękuję za zaufanie, że powierzacie mi polską koszykówkę na okres, który jest tak bardzo dla niej ważny - mówił Milicić. - W tym momencie nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować sztabowi szkoleniowemu, medycznemu, a przede wszystkim zawodnikom. To oni robią różnicę, to oni wykonują taktykę i wierzą w to, co robimy. Wykonują kawał roboty, która wszystkich w Polsce ostatnio napawa dumą.

Drużyna Milicića w Gliwicach wygrała w meczach grupowych z Węgrami 83:81, Bośnią i Hercegowiną 85:76 oraz Portugalią 78:65. W półfinale Polacy pokonali Estończyków



Igor Milicić będzie łączył pracę z kadrą Polski z prowadzeniem drużyny GeVi Napoli

FOT. KARINA TROJOK

93:83, którzy zajęli drugie miejsce w grupie równolegle rywalizującej w Tallinie. Ponieważ Izrael przegrał z Bośnią i Hercegowiną, w finale znów doszło do spotkania Polaków z Bośnią. Stawka niedzielnej meczu była niebagatelna, bo tylko zwycięzca turnieju prekwalitywnego dostawał przepustkę

do przyszłorocznych olimpijskich kwalifikacji.

Od początku finału było wiadac, że polski zespół czeka trudna przeprawa. W pierwszej kwarcie goście prowadzili 19:13. Gospodarze zagrali bardzo dobrze w obronie i po „trójce” Przemysława Żołnierewicza to Biało-Czerwoni wyszli na 21:19,

a na koniec tej części był remis 23:23. Na parkiecie iskrzyło między zawodnikami, kibice robili „kocioł” w gliwickiej hali, a prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Po dwóch kwartach gospodarze mieli tylko punkt przewagi - 40:39, a przed czwartą kwartą był remis 54:54.

Na 2,19 minuty przed końcem Polska prowadziła 70:67. Aleksandra Lazić znów trafił za trzy i było 70:71. Na minutę do końca mieliśmy remis 71:71. Gdy do końca brakowało 40 sekund Jusuf Nurkić sfaulował Balcerowskiego, który upadł z impetem na parkiet i potrzebował pomocy masażystów (nie wrócił już do gry). Wolne za niego wykonał Pluta - 73:71. Na 25 sekund przed ostatnią syreną było 74:71 (po wolnym Ponitki). Kapitan kadry nie trafił potem dwóch „osobistych”. Na 3,7 na linii wolnych stanął Luka Garza. Raz trafił (74:72), a drugim rzutem nawet nie trafił w obręcz, a goście chcieli zebrać piłkę. Wynik ustalił Zyskowski! ©

**TURNIEJ PREKWALIFIKACYJNY DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH**

FINAŁ: **Polska - Bośnia i Hercegowina 76:72 (23:23, 17:16, 14:15, 22:18)**

**Polska - Estonia 93:83 (22:18, 19:17, 22:21, 30:27)**

**Polska** Sokolowski 19, Balcerowski 18, Pluta 16, Ponitka 10, Zyskowski 9, Michalak 9, Żolnierewicz 5, Witliński 4, Milicić Jr. 3, Garbacz 0.

**Bośnia i Hercegowina - Izrael 86:77 (20:22, 16:11, 23:19, 27:25)**

## Trudny test w Krakowie. Kadra ma grać najlepiej, kiedy jest to najbardziej potrzebne

Artur Bogacki  
artur.bogacki@polskapress.pl

**SIATKÓWKA. Memoriał Wagnera był dla reprezentacji Polski sprawdzianem przed ME i kwalifikacjami olimpijskimi. W trzydniowym turnieju w Krakowie to nie wynik był najważniejszy.**

Zawodnicy są jeszcze w ciężkim treningu, więc forma stricte siatkarska jest daleka od optymalnej. Szczyt dyspozycji ma być wkrótce, na najważniejsze turnieje. W Krakowie w piątek nasi siatkarze wieczorem przegrali ze Słowenią 0:3 (zaczęli w „rezerwowym” składzie, zmian było mało), przyznając potem, że „ciężko” im się grało na dużym zmęczeniu. W sobotę rano mieli zaordynowany... trening na siłowni. Później tego dnia pokonali Francję 3:1.

**Wiemy, co chcemy poprawić**

- Staramy się, aby najwyższa forma przyszła na drugą część mistrzostw Europy, czyli na fazę pucharową - przyznał trener naszej reprezentacji Nikola Grbić. - W grupie też będzie trudno, tym bardziej że nasi dawaj pierwsi rywale (Czechy i Holandia - przyp.) są mocniejsi niż pozostali. Niemniej uwa-

żam, że jeśli zagramy na swoim dobrym poziomie, to zwyciężymy, nawet gdy nie będziemy jeszcze w pełni przygotowani. Najważniejsze nie jest to, jak zczniesz turniej, tylko jak go skończysz.

Szkoleniowiec przed Memoriałem Wagnera otwarcie przyznał, że nie ma co oczekiwać takiej formy, jak była podczas finałów Ligi Narodów w Gdańsku miesiąc temu, który Polacy wygrali. Niemniej zawody w Krakowie mają swój istotny cel testowy.

- Przeanalizowaliśmy Ligę Narodów, porównywaliśmy się z innymi zespołami i pewne rzeczy z poprzedniego sezonu się powtórzyły. W tych elementach staramy się poprawić - przyznał selekcjoner naszej reprezentacji. - Jak wygrywamy taki turniej, to wszystko wydaje się być w porządku. Można pomyśleć, że już jesteśmy najlepsi, ale to niekoniecznie prawda. Na przykład jeśli chodzi o grę w obronie czy w bloku, to nie jesteśmy na wysokim poziomie. Dlatego dużo pracowaliśmy z materiałami wideo. A najlepszy test jest w oficjalnym meczu, tam można sprawdzić, jakie zrobiliśmy postępy. Nie chodzi o sprawdzanie poszczególnych zawodników, bo to robiliśmy przez ostatnie trzy miesiące. Po-



W Memoriale Wagnera w Krakowie Polska pokonała Francję. W bloku Nobert Huber i Kamil Semeniuk

FOT. ANNA KACZMARZ

trzebują informacje zwrotną, jak funkcjonujemy jako zespół.

**„Nie” dla testów ze słabszymi**

Test w turnieju Krakowie był z gatunku bardzo wymagających, bo wszyscy przeciwnicy - Słowenia, Francja (mistrzowie olimpijscy) i Włochy (mistrzowie świata i Europy) - to także czołowe ekipy siatkarskiej elity, także kandydaci do podium

grasz dobrze, to przegrasz w godzinę. Dlatego staram się tak przygotować zespół, by grał jak najlepiej właśnie wtedy, gdy jest to potrzebne - przyznał Serb.

Podczas turnieju w Krakowie pojawiła się przykra wiadomość. Po badaniach i konsultacjach lekarskich w Berlinie okazało się, że kontuzjowany Mateusz Bieniek w tym sezonie reprezentacyjnym już nie zagra. Zabraknie go w ME i w turnieju kwalifikacyjnym do igrzysk. Mógłby wprawdzie próbować „na siłę” wrócić, ale groziłoby to pogłębieniem się urazu stopy. Postanowiono, że zawodnik w spokoju będzie dochodził do zdrowia, aby być gotowym na sezon olimpijski, a sztabowi kadry ubyła jedna niewiadoma przed ME. Jak zapowiedział Grbić, ostateczny skład na tę imprezę podany zostanie w ostatnim możliwym terminie. Przed drużyną narodową po Memoriale Wagnera jeszcze towarzyskie starcie z Ukrainą w Łodzi w najbliższą sobotę (godz. 18).

Dobra informacja jest taka, że do solidnego treningu - i gry na parkiecie - wrócił Bartosz Kurek, który ostatnio też miał problemy zdrowotne. Grbić potwierdził, że zawodnik ma być gotowy w pełni na zbliżające się turnieje. A jak ważny jest to siat-

karz dla naszej reprezentacji, nie trzeba nikogo przekonywać.

Siatkarze po towarzyskim turnieju w Krakowie wrócą do meczów o stawkę. Czekają ich intensywne półtora miesiąca. Najpierw będą ME (28 sierpnia-16 września w czterech krajach), później - kto wie, czy nie ważniejsze - kwalifikacje olimpijskie (30 września-8 października w Chinach). Terminarz sprawa, że sztab szkoleniowy ma pewien kłopot, jak optymalnie przygotować drużynę i poszczególnych siatkarzy na oba występy.

- To nie jest łatwa sprawa, prawdopodobnie nie będziemy w stanie utrzymać szczytu formy tak długo - mówi Grbić. - W mistrzostwach Europy tak naprawdę kluczowe są trzy ostatnie mecze. A w turnieju kwalifikacyjnym każde spotkanie jest ważne, nie ma półfinału czy finału, gra się ze wszystkimi. Margines błędów jest niewielki. Naszym atutem jest to, że mamy długą ławkę rezerwowych, wielu zawodników, którzy potrafią bardzo dobrze grać w siatkówkę. Jeśli ktoś danego dnia nie spisuje się najlepiej, to inny może go zastąpić. W niektórych zespołach, które grają głównie tym samym składem, jeśli zawodzi dwóch zawodników, to wszystko się sypie. ©

Paweł  
Janas„Selekcyjerskie  
spojrzenie”

## SOLIDNE ZAPLECZE TO PODSTAWA

Zgodnie z przewidywaniami nie zabrakło emocji - a co za tym idzie i nerwów - w pucharowych spotkaniach klubów reprezentujących polski futbol w europejskich kwalifikacjach. Pogoń nawet nie czekała na cud, który nie miał prawa się zdarzyć, tylko po prostu postanowiła pożegnać się z międzynarodowymi rozgrywkami z honorem. Co zaprocentowało, bo plan postawiony na odchodnym został wykonany. Nad Lechem trzeba pochylić się osobno, i obiecuję, że zrobię to w najbliższym czasie, ponieważ problem, który dotknął Kolejorza, wydaje się głębszy. Wykraczający poza dwumecz ze Spartakiem Tmava. Za to Raków i Legię można potraktować łącznie. Nie tylko dlatego, że solidarnie awansowały do czwartych rund i w nadchodzącym tygodniu nadal będą w centrum zainteresowania kibiców.

W moim odczuciu to kluby - choć oczywiście obrały zupełnie inne ścieżki rozwoju - które są

w tym momencie najlepszymi przykładami, obok reprezentacji juniorów, że w naszym futbolu coś (mimo wszystkich krytycznych uwag) drgnęło. A warto pamiętać, że - historycznie rzecz ujmując - wszystko, co dobre, miało początek w naszej lidze i kadrach młodzików. Począwszy od legendarnych Orłów Górskiego, prowadzonych przez pana Kazimierza, w którego czasach miałem zaszczyt zadebiutować w drużynie narodowej.

Przecież zanim wywalczyliśmy złoto olimpijskie w Monachium (1972), a później medal mistrzostw świata w Niemczech (1974), furorę w europejskich pucharach zrobiły Górnik Zabrze i Legia. Trener Górski na bazie tych dwóch klubów oparł reprezentację na igrzyska, ale już na Weltmeisterschaft dokonał korekt personalnych, odważnie wprowadził kilku młodzieżowców z bardzo silnej generacji i w efekcie - nawet przy absencji ówczesnego lidera i kapitana Włodzimierza Lubańskiego, który był kontuzjowany - drużynę mieliśmy jeszcze lepszą.

A i w nieco nowszej historii, kiedy po 16 latach nieobecności wróciliśmy w 2002 roku na mundial w Korei i Japonii, najpierw to prowadzona przez mnie Legia i Widzew Franciszka Smudy awansowały do Ligi Mistrzów, a w zagranicznych klubach okrzepili srebrni olimpijczy młodzieżowcy z igrzysk w Barcelonie, których selekcjonowałem i pomagałem prowadzić Januszowi Wójcikowi. A gdzieś w bliskim tle byli jeszcze juniorzy Michała Globisza, którzy na przełomie wieków w swoich kategoriach wiekowych zdobywali srebrne (U-16) i złote medale (U-18) medale Euro.

Teraz mamy oczywiście generację piłkarzy, którzy zrobili wielkie kariery w renomowanych zachodnich klubach, ale wszyscy zadajemy sobie pytanie, dlaczego nie przekłada się to na satysfakcjonujące wyniki reprezentacji... Cóż, w mojej ocenie właśnie dlatego, że dotąd brakowało solidnej podstawy i zaplecza, z którego mogliby czerpać kolejni selekcyjnerzy. A zatem i konkurencji, która zmuszałaby nasze - w kilku przypadkach niewątpliwie wybitne - jednostki do jeszcze większego wysiłku w kadrze. Teraz znów mamy silną generację juniorów, Raków dał do myślenia Legii (i nie tylko Legii, oczywiście). Jest więc szansa na postęp. Szansę, nie pewność, warunek podstawowy - którego nie spełnił niestety Lech - stanowi bowiem powtarzalność.

Paweł  
Wiśniewski„Z notatnika  
naszego wystannika”

## „69” CZY „96” OTO JEST PYTANIE!

Muzyka łagodzi obyczaje, taniec pozwala wyrazić własne emocje, a sport? Pomogą nam w tym Madziarzy, a konkretnie Budapeszt. Otóż jedna z dwóch stolic byłej monarchii austro-węgierskiej pod berłem cesarskiej dynastii Habsburgów jest dzisiaj stolicą... erotyki. I wcale nie trzeba być miłośnikiem tego typu rozrywek, by tego nie zauważyć. Wychodzi tu mentalność wielu Węgrów - bardzo częste zdrady i rozwody, ich otwartość w wielu kwestiach obyczajowych, jak również, a może przede wszystkim, szczerść i bezpruderyjność. Świadomość własnego ciała czy naturalny ekshibicjonizm widoczne są niemal na każdym kroku. Wystarczy zagościć w łaźniach czy poznać zwyczaje domowników, którzy korzystają z wspólnych pryszniców bez zasłonek.

Ba, Budapeszt uchodzi dzisiaj za stolicę wschodnioeuro-

pejskiej pornografii. Na Węgrzech przychody z pornobiznesu szacuje się na ponad 100 milionów dolarów. Kręci się tutaj kilkadziesiąt razy więcej filmów erotycznych niż w Polsce, a na castingi zgłaszają się tysiące osób. Za scenę zbliżenia, aktorzy dostają - podobno - nawet 500 euro. Mało kogo krępuje fakt, że ciałem zarabia na życie.

Dzięki trwającym lekkoatletycznym mistrzostwom świata Węgry mogą wyjść poza ten stereotyp. Zamiast kolejnego kadru w negliżu można pokibicować superatletom. Co prawda, w tym roku, Budapeszt debiutuje w roli gospodarza mistrzostw świata rozgrywanych na otwartym stadionie, ale był już organizatorem imprezy tej rangi pod dachem (2004). Węgierska metropolia - ku zdumieniu bardziej dociekliwych gościła już mistrzostwa Europy „pod chmurką” (w latach 1966 i 1998).

Czy w tych trudnych czasach Węgry stać na tak presti-

żowe zawody, jakich świadkami jesteśmy? Odpowiedź jest prosta - NIE! Zresztą nikogo nie stać, poza krajami Półwyspu Arabskiego...

Społeczeństwo węgierskie jest podzielone w ocenie zawodów. Prawie trzy czwarte mieszkańców Budapesztu twierdzi, że koszty poniesione przy organizacji mistrzostw nie mają szans się zwrócić. Ponad połowa Węgrów w ogóle nie planuje oglądać transmisji, a wielu z nich nie potrafi odpowiedzieć na pytanie o dokładne miejsce rozgrywania rywalizacji...

Dla Węgrów ogromne znaczenie ma liczba „96”. To właśnie rok 896 - a więc przybycie ugrofińskich Madziarów z Uralu do Kotliny Panońskiej - jest uznawany za początek państwowości. Wydarzenie zwane Honfoglalás czyli „zajęcie ojczyzny”, oznaczało koniec ich wędrówki, a jednocześnie wejście w krąg kultury europejskiej i jako takie miało przełomowe znaczenie dla dziejów Węgrów i ich państwa. Tysiąc lat później, w 1896 roku, wybudowano w Budapeszcie pierwszą linię metra i gmach parlamentu. Zgodnie z prawem żaden budynek w Budapeszcie nie może być wyższy niż 96 metrów, a hymn węgierski śpiewany w odpowiednim tempie powinien trwać właśnie - dokładnie! - 96 sekund...

Ryszard  
Czarnecki

„Z woleja”



## CYPR USTÓP, WIEDEŃ ZDOBYTY

Ach, ten futbol! Narzekamy, psioczymy, złorzeczymy, a potem Raków podbija wyspę Afrodyty, a Legia niczym w rollercoasterze na niedaleko od stadionu położonym Praterze pokazuje Austrii, że rodacy króla Jana III Sobieskiego mogą Wiedeń obronić, ale mogą go też zdobyć.

Mistrz Polski z Częstochowy na Cyprze w pierwszej połowie udowodnił, że wie, co to znaczy... obrona Częstochowy. Kto był współczesnym przeorem Augustynem Kordeckim? Bramkarz Kovacević? Tudor, co strzelił gola jakby na filmie instruktażowym dla piłkarskich adeptów, jak bić rzuty wolne? Trener Szwarga, który wszedł w buty swojego poprzednika i wychowawcy Papszuna? Mówiono, że te buty są za duże dla niego, a tu proszę: już są przyciasne!

Cypr to prawie Grecja: językowo i kulturowo. A Grecja to kraj Krzysztofa Warzychy, którego do dziś wspomina każdy kibic „Koniczynek”, czyli Panathinaikosu. Czy Grecja zapłakała

- jak Cypr - po Arisie z szacunkiem dla zwycięzców spod Jasnej Góry? Grecja i Polska - dwa kraje połączone osobą legendarnego „Agent nr 1”, czyli Jerzego Iwanowa-Szajnowicza, który był bohaterem ruchu oporu przeciwko Niemcom podczas II wojny światowej. Jako dzieciak zaczytywałem się o tym reprezentancie Polski w piłce... wodnej, który wysadzał niemieckie okręty stacjonujące w greckich portach. Schwytany i zamordowany przez Niemców, oplakiwany przez ojczyznę polskiej matki i ojczyznę greckiego ojczyzna.

Polskę i Grecję łączą jeszcze co najmniej dwie rzeczy: trener Santos, który trenował kiedyś Hellenów, a dziś Sarmatów, oraz reparacje wobec Niemiec. W samych tylko Atenach podczas okupacji III Rzeszy zmarło z głodu 40 tysięcy ludzi...

W Wiedniu kibice Legii byli głośniejsi niż gospodarze, a piłkarze skuteczniejsi niż Austria. Tym razem kibice nie mieli transparentu odwołującego się do odsieczy wiedeńskiej, jak to

było przed laty. Szkoda, bo edukowanie tych, którzy Polakom zawdzięczali niepodległość i obronę wiary, a po stu latach dokonali z Rosją i Prusami rozbioru Polski, to wciąż smutna konieczność...

Pamiętam czas, gdy warszawska Legia miała „zgody” z Pogonią Szczecin. „Zgody” już nie ma, ale niechęci też nie, na szczęście. Skoro o Pogoni mowa, to mecz z Belgią był ważny, bo choć nikt raczej nie wierzył w awans (trudno odrobić 5 bramek), to istotne było zwycięstwo, bo dawało punkty do rankingu polskim drużynom. A dodatkowo w Szczecinie było jak w dobrej fabule o sportowcu, który przechodzi drogę „od zera do bohatera”. Młody bramkarz „Portowców” Bartosz Klebaniuk zawiązał parę goli tydzień wcześniej, we Flandrii, a tu z kolei ratował swoją drużynę wiele razy i był w bramce niczym Spider-Man. Przetrawił łomot w internecie, pokazał charakter i umiejętności, jest teraz mocniejszy mentalnie i sportowo niż był wcześniej.

O Lechu Poznań napiszę tylko dwa słowa, które kiedyś wykrzyczał do mikrofonu TVP legendarny sprawozdawca tenisowy, a wcześniej żołnierz AK Bohdan Tomaszewski. Gdy w finale turnieju Masters, poznaniak skądinąd, Wojciech Fibak, grając z Hiszpanem Orantesem, walnął piłką w siatkę, usłyszeliśmy z telewizora głos pana Bohdana: „To boli”. No właśnie...

Marcin  
Możdzonek„Z najwyższego  
punktu widzenia”

## BAŚNIE TYSIĄCA I JEDNEJ NOCY

Obserwuję z wielką uwagą to, co dzieje się na sportowych arenach świata. Uważam, że jesteśmy w przededniu rewolucji w piłce nożnej, a może i w sporcie w ogóle. Nowy gracz wszedł do gry o światowy prym w futbolu i nic sobie nie robi z piłkarskiej tradycji i kultury Europy. Arabia Saudyjska, bo o niej tu mowa, z roku na rok skutecznie buduje swoją pozycję marketingową i sportową, konsekwentnie realizując strategię, jaką obrała już kilka lat temu. A do jej realizacji po swojej stronie ma argument, z którym trudno jest rywalizować w dzisiejszym świecie - pieniądze. Mnóstwo pieniędzy.

Pozycja Europy zdradzała w posadach, gdy Arabowie zaczęli ściągać najlepszych piłkarzy do swojej Saudi Pro League. Transferową karuzelę rozkręcił Cristiano Ronaldo, podpisując kontrakt z Al-Nassr. Kolejne wielkie nazwiska gwiazd światowego futbolu poszły w ślad za nim i zamieniły Europę na Półwysep Arabski. I na przy-

kład do klubu Al-Hilal FC trafili Neymar, Malcom i Ruben Neves, do Ittihad Club Karim Benzema i Fabinho, a w drugą stronę kuli ziemskiej udał się Leo Messi, który już od kilku tygodni gra dla Interu Miami.

O ile Ronaldo czy Messi mogą mówić o sportowej emeryturze, tak inni piłkarze są w sile wieku i mają zamiar właśnie tam spędzić swoje najlepsze sportowe lata. Inwestycja w sport jest dwutorowa. Korzyści marketingowe są bezcenne dla ocieplenia wizerunku kraju, a stworzenie mocnej ligi to duży biznes i nowe miejsca pracy dla miejscowych. Moim zdaniem nie jest to też kaprys szejka. Saudyjczycy chcą awansować w rankingu FIFA jak najwyżej się da i wprowadzić swoje drużyny do rozgrywek Ligi Mistrzów. Kolejne ruchy Saudyjczyków potwierdzają, że trzymają się tego planu.

Sprzedż praw do transmisji meczów ruszyła i wiele krajów, w tym Polska, skorzystało z oferty. Nasze dwie największe stacje sportowe - Polsat Sport i TVP Sport - już mają podpisane

umowy na pokazywanie Saudi Pro League. Oczywiście, próby podboju światowego rynku piłkarskiego już miały miejsce w historii, Chiny czy Japonia jednak nie dały rady zrealizować swoich planów. Z pewnością odległość między Europą i różnica czasu miały tu duże znaczenie. Na Półwysep Arabski możemy dostać się już po 5 godzinach lotu, a godzina zmiana czasu nie będzie miała żadnego wpływu. Te warunki są jak najbardziej do zaakceptowania przez piłkarzy i kibiców. Biorąc pod uwagę powyższe uważam, że prędzej czy później świat arabski stanie się integralną częścią europejskiego futbolu i trzeba z tą myślą powoli się oswajać.

Z punktu widzenia samych sportowców również nastąpią pewne zmiany. Nowy, hojny pracodawca z Bliskiego Wschodu będzie kusił bajecznymi kontraktami i wielu z nich za cel postawi sobie, aby takie umowy podpisać. Piłkarze będą dążyć do tego, aby stanąć w jednym szeregu z Ronaldo czy Benzemą. Jeśli dołożymy do tego rosnący poziom sportowy drużyn, to europejskie kluby będą w trudnej sytuacji, żeby utrzymać największe gwiazdy w swoich składach. Cały ten proces jeszcze potrwa i nie możemy stwierdzić z całą pewnością, że się powiedzie, ale jeśli tak się stanie, to będziemy świadkami prawdziwej rewolucji, której skutki trudno dzisiaj przewidzieć.

# Świątek powiększa przewagę, awans Hurkacza

Łukasz Konstanty  
redakcja@polskapress.pl

**Iga Świątek i Hubert Hurkacz na półfinale zakończyli udział w tenisowym turnieju rangi 1000 w Cincinnati.**

Przed rokiem podczas zmagani odbywających się w USA polscy tenisiści spisali się poniżej oczekiwań. Hurkacz już w pierwszym meczu przegrał z Amerykaninem Johnem Isnerem, z kolei Świątek w trzeciej rundzie uległa Madison Keys. Awans w tegorocznej edycji do półfinału dla obojga jest więc znaczącą poprawą w porównaniu z wynikami zanotowanymi przed dwunastoma miesiącami.

Iga z Coco Gauff, a więc rywalką, z którą rywalizowała w półfinale, mierzyła się wcześniej siedmiokrotnie. Amerykanka miała pełne prawo nabawić się poważnych kompleksów - nie tylko bowiem nie wygrała żadnego z tych pojedynków, ale nie była w stanie nawet uszczknąć choć jednego seta. W sobotę nastąpiło przełamanie i niespełna 20-letnia zawodniczka zdołała pokonać Polkę.

Liderka światowego rankingu przed turniejem w USA miała 984 punkty przewagi nad plasującą się na drugiej pozycji Sabalenką. Białorusinka przed rokiem dotarła jednak do półfinału, wiadomo więc było, że będzie mogła poprawić swój dorobek jedynie wówczas, jeśli awansuje do finału, z kolei odpadnięcie na wczesnym etapie rywalizacji oznaczałoby utratę punktów. Polka z kolei mogła jedynie zyskać - jej zdobywcą z sierpnia ubiegłego roku nie była uwzględniana w rankingu. Warunkiem był jednak awans co najmniej do ćwierćfinału.

Za osiągnięcie półfinału w Cincinnati można było uzyskać 350 oczek. Po odjęciu najsłabszego wyniku wliczanego dotychczas do dorobku liderki światowego rankingu (United Cup, 125 pkt) okazało się, że miejsce w najlepszej czwórce pozwoliło Polsce zyskać 225 punktów. Właśnie o tyle zwiększył się w poniedziałek przewaga Igi nad Sabalenką, dla której półfinał oznaczał jedynie obronę punktów uzyskanych przed rokiem. Do wielkoszlemowej imprezy w Nowym



FOT. PAP/EP/AMARK LYONS

**Iga Świątek nie zdołała wygrać turnieju rangi 1000 w amerykańskim Cincinnati**

Jorku nasza tenisistka przystąpi więc z przewagą 1209 punktów.

Dzięki amerykańskiemu turniejowi najwięcej zyskała Karolina Muchova, która w poniedziałek awansuje na dziesiątą, najwyższą w karierze, miejsce. Z kolei Coco Gauff, która wyeliminowała w półfinale Świątek, przesunie się

z siódmej na szóstą lokatę, w przeszłości była już jednak klasyfikowana na czwartej pozycji.

Zadowolony z występu w USA może być także Hurkacz, który po raz pierwszy od roku dotarł do półfinału turnieju, który ma rangę co najmniej 500. W nocy z soboty

na niedzielę Polak mógł wyeliminować Carlosa Alcaraza, ostatecznie jednak, podobnie jak tydzień wcześniej w Montrealu, lepszy okazał się tenista z Hiszpanii, który dzięki temu zapewnił sobie pozostanie na szczycie rankingu.

Hubert potyczkę z faworytem rozpoczął znakomicie, wy-

grał pierwszą partię, a w drugiej przy stanie 5:4 miał piłkę meczową. Szansy nie udało się wykorzystać. Można było mieć jeszcze nadzieję, że Polak w tie-breaku przesądzi losy pojedynku, prowadził bowiem już 4-1, końcówka tej partii (sześć punktów z rzędu Alcaraza) i trzeci set należały już jednak do faworyta, który ostatecznie wywalczył prawo gry w finałowym pojedynku.

Hurkacz dzięki grze w półfinale turnieju w Cincinnati zarobił na czysto 350 punktów. Zdobywcą ta pozwoli mu przesunąć się na 17. miejsce w klasyfikacji. Kolejną okazją na poprawienie sytuacji rankingowej będzie wielkoszlemowa US Open, który rozpocznie się w poniedziałek, 28 sierpnia. Nasz najlepszy tenista przed rokiem odpadł już w drugiej rundzie (nieoczekiwanie przegrał z Ilją Iwaszką), każdy lepszy wynik uzyskany w tegorocznej edycji pozwoli na zysk punktowy.

W Nowym Jorku wysartują także trzy nasze tenisistki - oprócz Świątek będą to Magda Linette, a także Magdalena Fręch. ©

## DROBNE

### Nieruchomości

#### MIESZKANIA - KUPIĘ

**KUPIĘ** udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

**KUPIĘ** zadłużone mieszkanie

lub pomogę w zamianie

na mniejsze z dopłatą,

602-738-759

#### DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

**DZIAŁKA** BUDOWLANA 571 M2

POŁCZYN ZDRÓJ SPRZEDAM,

602742814.

#### GARAŻE

0010873931

**KONSTAŁ PRODUCENT**

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport cały kraj  
Montaż **GRATIS**  
Dogodne **RATY**

94-318-80-02  
58-588-36-02  
59-727-30-74

91-311-11-94  
95-737-63-39  
512-853-323

[www.konstal-garaze.pl](http://www.konstal-garaze.pl)

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**  
Telefonicznie: 94 347 35 12  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
W Biurze Ogłoszeń

#### POŚREDNICTWO

0010705120

## OMEGA WYCENY OBRÓT

SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11  
tel. 59 841 44 20;  
601 654 572;  
[www.nieruchomosci.slupsk.pl](http://www.nieruchomosci.slupsk.pl)  
[omega@nieruchomosci.slupsk.pl](mailto:omega@nieruchomosci.slupsk.pl)

### Handlowe

#### MATERIAŁY OPALOWE

**TANIE drewno kominkowe i opalowe, transport 792-669-632**

### Motoryzacja

#### OSOBOWE SPRZEDAM

**MERCEDES** B-180, 2007r., automat, diesel, 303.00km, 13.800zł - taksówka, 604-865-713.

#### OSOBOWE KUPIĘ

**A do Z** skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

**AUTO skłp wszystkie 695-640-611**

### Praca

#### ZATRUDNIĘ

**BUDOWCÓW** Koszalin 604289861

**ELEKTRYKA z upr. do 1 kV Słupsk, 605151779**

**FIRMA** zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

**OPERATORA** koparki, kierowcę C+E, mechanika. Kobylnica, 601-671-044

**WORK CENTRE (KRAZ 7098)** - Praca w Holandii (od zaraz)!  
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 [www.workcentre.com.pl](http://www.workcentre.com.pl)

0010865897



Wyjeżdź jako opiekunka na wakacje  
1 w 8 tygodni zarob nawet  
**3800€ netto**  
na rękę  
+ premia do 200€  
**+48 500 401 901**

### Zdrowie

#### NEUROLOGIA

**SPEC.** Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

#### INNE

**ALKOHOLIZM** - esperal 602-773-762

### Usługi

#### AGD RTV FOTO

**NAPRAWA** RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

**PRALKI** naprawa w domu, 603 775 878

#### BUDOWLANO-REMONTOWE

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 511323367

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe 884912222

**MALOWANIE** dachów 788-016-988

**REMONTY** od A do Z, 660-683-933(GK)

**REMONTY**, 578 207 755 GK

### Turystyka

#### KRAJ - GÓRY

**PROMOCJA** od 100 zł/os. w tym 2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

#### KRAJ - MORZE

**ŁĘBA**, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

### Różne

**STARE** książki - skup 881-934-948

### Rolnicze

#### MASZYNY ROLNICZE

**KUPIĘ** ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

#### ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** odchowane 784 461 566

**KURKI** odchowane 784 461 566

AUTOPROMOCJA

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia drobne** w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**

[ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)

REKLAMA

0010887149



Minister  
Rozwoju i Technologii

## OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775, z późn. zm.), art. 9q ust. 2 i 4 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 602, z późn. zm.), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.),

#### Minister Rozwoju i Technologii

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 13 czerwca 2023 r., znak: DLI-II.7620.4.2023.KM.8(KP), uchylającą w części i umarzającą postępowanie organu I instancji w tym zakresie, uchylającą i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Pomorskiego z dnia 14 grudnia 2022 r., znak: WI-III.747.1.16.2022.NS, o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej dla przedsięwzięcia pn.: „Prace na linii kolejowej nr 202 na odcinku Gdynia Chylonia – Słupsk” - Część II Odcinek Łębork-Słupsk od km ~81+150 do km ~94+190. Z treścią ww. decyzji z dnia 13 czerwca 2023 r. wraz z załącznikami oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 9:00 do 15:30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu 22 323 40 70, jak również z treścią ww. decyzji (bez załącznika) – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> (od dnia 28 czerwca 2023 r.), oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg linii kolejowej, tj. w Urzędzie Miejskim w Łęborku i w Urzędzie Gminy Nowa Wieś Lęborska.

# Goleniowskie Spotkania Teatralne Bramat. Artyści będą paradować po ulicach miasta

Małgorzata Klimczak  
Pomorze

**Tegoroczny festiwal teatralny odbędzie się od 30 sierpnia do 3 września. Publiczności zaprezentują się artyści z polski i zagranicy.**

Bramat, festiwal znany w Polsce i poza jej granicami, przybrał rangę święta miasta, skoncentrowanego na łączeniu środowisk lokalnych i ich rozwoju, a także łączeniu społeczności lokalnych ze środowiskami artystów.

Teatr gości w swoich progach w tym czasie wielu artystów z Polski i zagranicy, którzy chętnie rozmawiają i nawiązują relację z widzami. Taka forma spotkań zaprasza publiczność i całą społeczność do angażowania się we wspólne procesy artystyczne i społeczne.

Goleniowskie Spotkania Teatralne umożliwiają budowanie wspólnej tożsamości kulturowej, motywują do podejmowania własnych inicjatyw i zachęcają do aktywnego życia społeczno-kulturalnego - przekonują ich organizatorzy.

Bramat to projekt realizowany od 1999 r., wciąż ewoluujący, konsekwentnie poszerzający i pogłębiający obszar oddziaływania.

Festiwal od początku organizuje Teatr Brama z Goleniowa, który został założony w tym mieście w 1996 r. przez Daniela Jacewicza. Nazwa teatru wzięła się



**Teatr Brama gości w swoich progach w czasie festiwalu artystów z Polski i zagranicy, którzy chętnie rozmawiają i nawiązują relację z widzami. Taka forma spotkań zaprasza publiczność do angażowania się we wspólne procesy artystyczne**

od jego pierwszej siedziby - Bramy Wolińskiej. Dziś Brama jest znanym w Polsce i poza nią niezależnym teatrem alternatywnym, tworzącym w Goleniowie tętniące życiem środowisko kulturalne.

Motywację Bramy do działań pod kątem zarówno artystycznym, jak i kulturowym stanowi chęć zrewolucjonizowania relacji pomiędzy artystą na scenie a widzami. Spektakl jest okazją do spotkania, a także stwarza płaszczyznę do dialogu. Jako stwarzanie edukacyjno-społeczno-kulturalne, Brama wykorzystuje formalne i nieformalne metody edukacji, stwarzając

społeczności lokalnej możliwość podniesienia jakości życia, a tym samym tworząc bogatą ofertę kulturalną w Goleniowie.

W 1999 r. odbył się pierwszy przygotowany przez Teatr Brama festiwal teatralny Bramat, który do tej pory cieszy się ogromnym zainteresowaniem w środowisku teatralnym. W realizacji Bramatu uczestniczyli nie tylko aktorzy teatru, ale także mieszkańcy Goleniowa i tego typu formuła towarzyszy imprezie do dziś.

Ważnym wydarzeniem w historii Teatru Brama była premiera „Zabawy” Sławomira Mrożka (14 kwietnia 2000 r.).

Sztuka została nagrodzona na wielu festiwalach, a w nieco zmienionym składzie jest grana do dziś, będąc tym samym jednym z najdłuższych granych spektakli Teatru Brama.

Teatr przez wszystkie lata swojej działalności był silnie związany z muzyką, która po dziś dzień jest dla Bramy narzędziem w pracy teatralnej, metodą integracji, a także inspiracją przy pracy nad kolejnymi spektaklami.

Brama w swojej ofercie ma sześć spektakli, koncerty realizowane przez artystów teatru, a także przez muzyków Kapeli Teatru Brama. Jest realizato-

rem wielu projektów, zrzeszającym tym samym społeczność Goleniowa i środowiska kulturalne z całego świata. Co roku organizuje ze społecznością lokalną miasta festiwale, na które przyjeżdżają artyści nie tylko z polski. Jest miejscem spotkań nie tylko mieszkańców, ale także wielu kultur i społeczności.

W tym roku podczas festiwalu Bramat oprócz polskich spektakli pojawiają się także realizacje z Niemiec, Norwegii, Wielkiej Brytanii. Będą spektakle, koncerty, happeningi, parada oraz wydarzenia dla najmłodszych.

## Program

### 30 sierpnia (środa)

Godz. 20.30, Antagon TeatrAKTion (Niemcy) - „Dream of a Matter”, spektakl, planty.

### 31 sierpnia (czwartek)

Godz. 18, Ladder Art Company (Węgry) - „2084 - nadejście złotego wieku”, spektakl, Rampa.

Godz. 20, Stella Polaris (Norwegia) - „Vendland - miłość, wojna i duchowość słowian i wikingów”, spektakl, park legend.

### 1 września (piątek)

Godz. 16, „Zaślubiny Gai - procesja weselna”, parada, GDK - Rampa.

Godz. 17, Patrycja Kowańska - „Furor”, spektakl, Rampa.

Godz. 18, Michael Krumins (Norwegia), koncert, Rampa.

Godz. 19, Teatro Potlach (Włochy) i Teatr Brama - „Powrót Antygony”, spektakl, Rampa.

Godz. 21, Zoya, koncert, Rampa.

Godz. 22.30, Luke Perch & Suwres - dj set, Rampa.

### 2 września (sobota)

Godz. 13, BramaLab - „Co z tą miłością”, spektakl, GDK.

Godz. 16, Gruba i Głupia - „Very Funny”, spektakl, Rampa.

Godz. 17.30, Kanarini Berlin Orchestra, koncert, Rampa.

Godz. 19, Teatr Brama - „Carmina”, spektakl, Rampa.

Godz. 21, Brama i przyjaciele, koncert, Rampa.

Godz. 22.30, Szczeniaki lux - dj set, Rampa.

### 3 września (niedziela)

Godz. 11, Klaun Tomi - „Artyści uliczni”, spektakl, planty.

Godz. 12, Klaun Tomi - festiwal baniek mydlanych, akcja, planty.

Godz. 15, Extinction Rebellion Liguria - „Iore”, happening, Rampa.

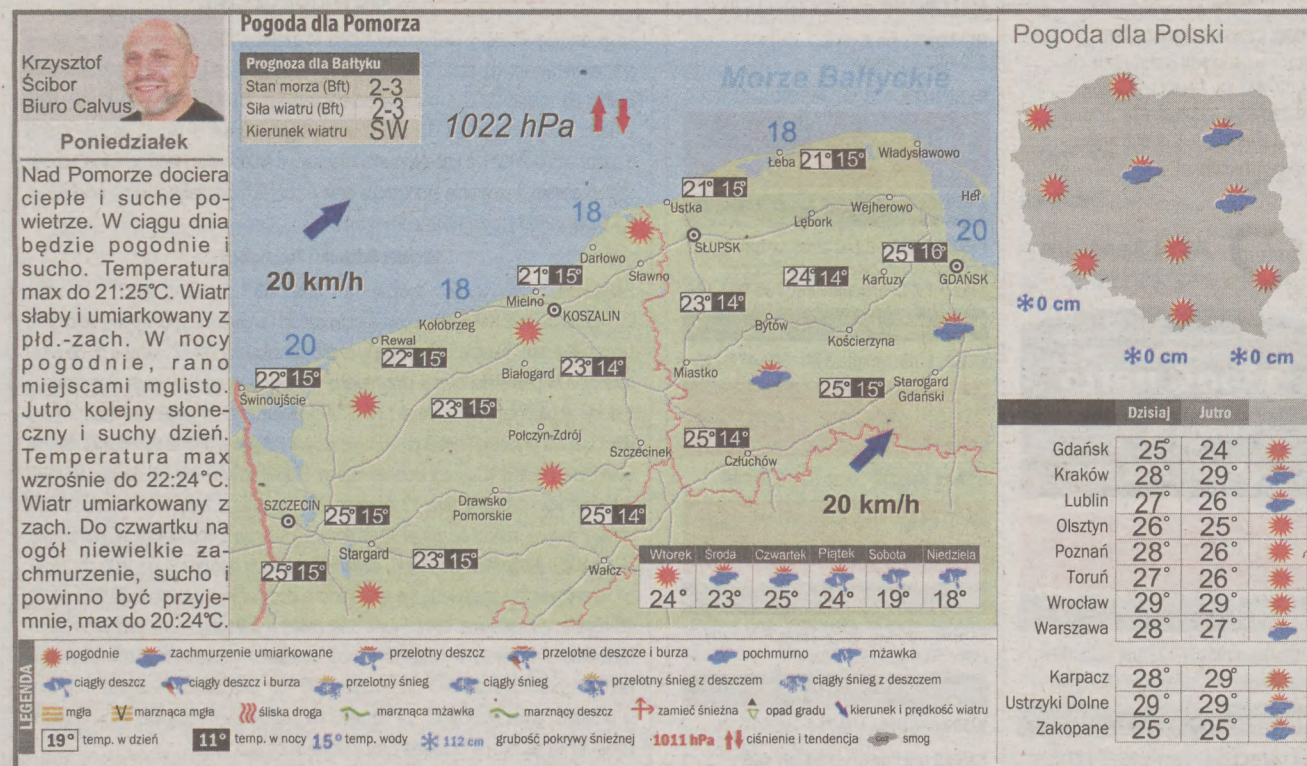
Godz. 16.30, Grupa Pomarańcze - „Smolarek”, spektakl, Rampa.

Godz. 17.30, Lung and a Half Full Theatre (Wlk. Bytania) - „Opowieści dla niesfornych widzów”, spektakl, Rampa.

Godz. 19, Hertz Haus - „Hotel H.”, spektakl, Rampa.

©©

## POGODA



## Świat XIX-wiecznej Rosji na scenie

Anna Czerny-Marecka  
Pomorze

**Nowy Teatr w Słupsku zaprezentuje spektakl „Wszyscyśmy z jednego szynela” w ramach programu wakacyjnego Lato z Dobrą Energią.**

„Wszyscyśmy z jednego Szynela” to spektakl muzyczny dryfujący pomiędzy teatrem a kabaretem. Dryfujący również gdzieś pośród rosyjskich stepów, śniegowych zamieci i długich karcianych wieczorów, w atmosferze rzewnej wschodniej muzyki. Za pomocą aluzji, cytatów, zabawnych anegdot udało się Rafałowi Kmicie wyczarować świat XIX-wiecznej Rosji.

Pełen humoru, satyry i miejscami ostrej ironii. Ale świat ten



Scena w plenerze

nie jest pozbawiony ciepła i liryzmu, będącego hołdem złożonym tamtejszej kulturze. Krótkie, zabawne historie, odwołujące się do twórczości Gogola, Czechowa czy Dostojewskiego, subtelnie i mądrze puentowane.

Spektakl będzie grany 24 sierpnia o godz. 19. ©©



# Od wielu, wielu lat alkohol piję raz na 3 miesiące, raz na 4 miesiące, czyli 4 razy w roku



Doda w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa

## Z ŻYCIA GWIAZD

## W TELEWIZJI

## KRZYŻÓWKA NR 127

### Roksana Węgiel lubi różowy

Młoda piosenkarka zamieściła na Instagramie wdzięczną relację z wizyty w szedzie, gdzie zrywała owoce na kompoty. Fotograficzna relacja na Instagramie być może nie wzbudziła takich emocji w plotkarskich mediach, gdyby nie fakt, że Węgiel była wystrojona w skąpy kostium kąpielowy bikini w różowym kolorze.



### Filip Chajzer - jest mu świetnie

Telewizyjny prezenter z dumą poinformował, że zakończył budowę domu na wynajem na Mazurach. „To był niezwykle dzień. Po ponad dwóch latach, od kiedy jestem przyszywanym Mazurem z Mazur. Dziś pierwszy raz usiadłem ze spokojem na tarasie mojego domu i pomyślałem: „Jest mi świetnie” – napisał na Insagramie.

### Joanna Krupa szuka kogoś

Małżeństwo modelki z milionerem Douglasem Nunesem dobiega końca. Nie pomógł wspólny wyjazd z córką do Włoch. Krupa zdradza w rozmowie z Plejadą, że jest gotowa na nową relację. - Szukam kogoś, kto będzie mnie traktował jak królową i będzie na mnie wydawał, jakby jutro nie istniało. Nigdy nie leciałam na kasę. Zawsze leciałam na miłość, na dobroć. Mam teraz coś takiego, że chcę być traktowana jak princess. Pisali w mediach, że mam takich facetów, to teraz takiego szukam. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



### Szlakiem wulkanów BBC Earth, 19:55

Ekspert ds. wulkanów Chris Horsley prowadzi ekspedycję po najbardziej aktywnych wulkanach na Ziemi. Wspina się m.in. na Etnę, Stromboli, Katłę na Islandii czy Cumbre Vieja na wyspie La Palma, by zebrać cenne dane naukowe.

### Baby Driver

Polsat, 20:00

Baby (Ansel Elgort) zarabia na życie, biorąc udział w napadach. Jego zadaniem jest zabranie ekipy z miejsca zdarzenia. Kiedy poznaje dziewczynę marzeń (Lily James), postanawia porzucić działalność przestępczą. Szybko okazuje się, że nie jest to takie łatwe.

### Top of the Top Sopot

TVN, 20:00

Jak co roku sopocka publiczność będzie miała okazję bawić się razem z topowymi artystami. Święto muzyki, która wypełni Operę Leśną, potrwa od 21 do 24 sierpnia. Festiwal rozpocznie wieczór pod hasłem #I Dance. Tego dnia wystąpią m.in.: T.Love, Organek, Natalia Przybysz, Sylwia Grzeszczak, Margaret i Sara James.

### Rosyjski akcent w Izraelu

TVP 1, 22:10

Na przedmieściach Hajfy czy Tel Awiwu częściej można spotkać Rosjan niż rodowitych Izraelczyków. Często nie znają oni hebrajskiego, bo niemal wszędzie mogą się porozumieć po rosyjsku.

### Poziomo:

- zakres wiedzy wykładanej w szkole,
- podanie piłki ze skrzydła na skrzydło,
- włoski samochód dostawczy,
- wyznawczyni religii niechrześcijańskiej,
- głos chłopięcy przed mutacją,
- spiekota dokuczająca w tropikach,
- mityczna uczestniczka igrzysk kalidońskich,
- instrument Wojskiego z „Pana Tadeusza”,
- na szyi czworonoga,
- niejedna na trasie slalomu,
- piękny koń wierzchowy,
- odbywa karę w więzieniu,
- rozwój, doskonalenie się,
- marka klasycznych piór wiecznych,
- broń o wąskiej głowni,
- parzysta lub nieparzysta,
- ważny w rakiemie tenisowej,
- kreśli szablon części statku,
- oddawanie czci bóstwu,
- kornik lub szarańcza,
- metoda postępowania lub ustalony zwyczaj.

### Pionowo:

- dużo i niepotrzebnie mówi, gaduła,
- hulaszcza, dionizyjska zabawa,
- w boksie trwa trzy minuty,
- powiatowe lub wojewódzkie,
- przewodzi bodźce,
- służbowa lub poślubna,
- ilość zdobytej wiedzy,

1		2		3		4		5		6		7		8		9	
						10											
11										12							
						13	14		15								
16	17		18						19		20		21		22		23
						24											
25						26					27						
						28											
29		30												31		32	
33														34			35
36																	
38						39											40

**GŁOS**  
w prenumeracie  
z Tele Magazynem  
☎ 94 340 11 14

- część płaszcza lub marynarki,
- duży gwóźdź wykonany przez kowala,
- woreczek na denary, kiesa,
- ośrodek turystyczno-wypoczynkowy w Szwajcarii,
- okres godowy łososi,
- górna granica wydatków,
- krokodyl, żółwie lub jaszczurki,

- imię Janowskiej, aktorki,
- błądny na trzęsawisku,
- oddział chorób wewnętrznych w szpitalu,
- ozdobny gatunek szparaga,
- wczesna pora dnia,
- donosiciel, tajny agent,
- zabiega o swój elektorat,
- wygodna forma podatku,
- powieść Fiodora Dostojewskiego.

### ROZWIĄZANIE NR 126

S	T	A	N	G	R	E	T			F	R	A	N	K	L	I	N	
R	O	Y	A	Y	G	O	G	U	N									
L	E	K	N	A	B	O	L			R	E	N	K	L	O	D	A	
M	E	E	K	K	N	U	T			A	K	Y						
K	O	N	T	U	A	R	O			S	T	O	I	S	K	O		
O	E	C	O	B	E	R	Z			A	C	Z	R					
W	E	R	N	I	K	S	O			W	R	Z	A	T	E	K		
N	W	S	S	T	A	W	K			K	U	A						
O	M	Y	L	K	A					M	O	R	M	O	N			
I	I	O	R							A	Y	S						
P	E	C	Z	E	K					K	O	N	T	R	A			
K	O	O	A							I	G	O						
N	I	E	W	O						N	A	R	A	D	A			
S	K	I								I	A	E						
U	Z	D	A			N	E	G	D	O	T	A			F	A	K	T

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoje opinie będą miały znaczenie dla innych osób. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś poprosi Cię też o radę w osobistej sprawie.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Trudno Ci będzie przychodziło wywiązywanie się z codziennych obowiązków. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem poczujesz zmęczenie.

### Baran (21.03 - 19.04)

Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wykażesz się umiejętnością utrzymywania jednoczesnej kontroli nad kilkoma zadaniami.

### Byk (20.04 - 20.05)

Ludzie wokół Ciebie będą mieli dzisiaj inne zdanie niż Ty. Horoskop dzienny mówi, że może to stać się zarzewiem sporów i kłótni.

### Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.

### Rak (22.06 - 22.07)

Twoje możliwości będzie ograniczać jedynie Twoja wyobraźnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że uda Ci się wiele osiągnąć.

### Lew (23.07 - 22.08)

Jeśli zajdzie taka potrzeba - proś dzisiaj ludzi o pomoc. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że nikt nie odmówi Ci wsparcia.

### Panna (23.08 - 22.09)

Nie obnoś się przed światem ze swoimi problemami. Horoskop na dziś wróży, że raczej nie znajdziesz dla nich zrozumienia. Lekko nie będzie.

### Waga (23.09 - 22.10)

Cechować Cię będą upór i konsekwencja. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nikt nie będzie w stanie zawrócić Cię z obranej drogi.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Łatwo Ci będzie dzisiaj przychodziło osiąganie kompromisowych rozwiązań. Horoskop dzienny mówi, że ludzie będą Ci za to wdzięczni.

### Strzelec (22.11 - 21.12)

Puszczaj mimo uszu krytyczne uwagi kierowane w Twoją stronę. Horoskop na dziś mówi, że będzie to tylko przejaw zwykłej złośliwości.

### Koziorożec (22.12 - 19.01)

Błyśniesz talentem, który wykorzystujesz bardzo rzadko. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że ludzie popatrzą na Ciebie z podziwem.